

Współzawodnictwo zobowiązaniowe — potężną dźwignią produkcji

Wielomilionowej wartości zobowiązania
robotników, inżynierów i techników w całym kraju

W kopalniach i przy tysiącach warsztatów fabrycznych robotnicy podejmują i wykonują konkretne zobowiązania produkcyjne. Współzawodnictwo zobowiązaniowe otworzyło przed klasą robotniczą szerokie możliwości rozwinąć produkcję oraz wyrzyskanie wszystkich rezerw wytwórczych.

SUKCESY GORNIKÓW

Apel Alfreda Kawczyka podjęty już w całym kraju 282 zespoły ścianowe i wiele innych бригад górniczych. Ścisła współpraca górników z dozorem technicznym, dokładne opracowywanie harmonogramów, produkcja dla poszczególnych zespołów umożliwiły załogom kopalń znacznie przekroczenie podjętych zobowiązań.

Wysoki wzrost wydajności uzyskali rębacze ścianowi kopalni „Makoszowy”: 8 zespołów ścianowych tej kopalni wykonało w ciągu stycznia br. od 1 do 4 cykli wydobywczych więcej niż się zobowiązały. Najlepsze rezultaty osiągnęli górnicy бригады ścianowych Ryszarda Łatocha i Henryka Mikuly.

W kopalni „Łagiewniki” przodują zespoły ścianowe Brunona Głucha i

Józefa Świerczyńskiego, które do 30 stycznia br. wykonały po 28 cykli wydobywczych.

WSPÓŁZAWODNICTWO W WYKONANIU PROJEKTÓW BUDOWLANYCH

Inżynierowie i technicy Państwowego Biura Projektów Budownictwa Morskiego w Gdańsku przystąpili do współzawodnictwa w szybkościowym wykonaniu projektów budowlanych. M. in. zespół inż. Kuza zobowiązał się wykonać jeden z poważnych projektów na miesiąc przed terminem.

SZYBKOCIOWA NAPRAWA PAROWOZU

Załoga parowozowni w Rzeszowie wykonała rewizyjną naprawę parowozu TY-2-895 w ciągu 14 godzin i 20 minut. Sukces ten uzyskano dzięki starannemu przygotowaniu wszystkich części zamiennych i dobremu podziałowi pracy między robotnikami. Robotnicy parowozowni rzeszowskiej współzawodniczą obecnie w szybkościowej naprawie parowozów z kolejarzami Dyrekcji Gdańskiej.

1.743 TYS. ZŁ PRZYNIESIE REALIZACJA ZOBOWIĄZANIA ZAŁOGI ZAKŁADÓW WYTWÓRCZYCH SPRZĘTU INSTALACYJNEGO

Robotnicy Zakładów Wytwórczych Sprzętu Instalacyjnego podjęli zobowiązania, których wartość wynosi 1.743 tys. zł. Załoga tej fabryki postanowiła m. in. przyspieszyć o 12 dni wykonanie planu rocznego oraz zmniejszyć w roku bież. o 5 proc. zużycie blachy, smarów i oleju maszynowego.

«Służalność Plevna wobec Trumana przekracza wszelkie oczekiwania»

Premier Francji zaakceptował forsowną remilitaryzację Trizonii Zakończenie rozmów w Waszyngtonie

PARYŻ (PAP). Dnia 31 stycznia ogłoszono oficjalny komunikat francuski — amerykański o wynikach rozmów między prezydentem USA Trumanem a premierem Francji Plevnem.

Komunikat stwierdza, że wzajemnie zobowiązano się Plevna do kontynuowania wojny w Indochinach, Truman przyrzeka, że „Stany Zjednoczone będą udzielały pomocy siłom zbrojnym Unii Francuskiej i armiom krajowym państw stowarzyszonych (chodzi o Kambodżę, Laos i Wietnam — przyp. red.) i że zwiększone ilości sprzętu, które mają być dostarczone zgodnie z zatwierdzonym i a rok bieżący budżetem, będą przekazywane w przyspieszonym „tempie”.

Z komunikatu widoczne jest również, że uczestnicy rozmów postanowili kontynuować agresywną wojnę w Korei.

Plevn wyraził jednocześnie zgodę, aby Niemcy zachodnie, których potencjał wojenny odbudowywany jest w przyspieszonym tempie, brały udział w agresywnych blokach militarnych, tworzonych przez imperialistów amerykańskich. Plevn nie tylko zaakceptował bez zastrzeżeń forsowną remilitaryzację Niemiec zachodnich, lecz również potulnie przyjął do wiadomości „życzenie” Trumana, aby „w jak najkrótszym czasie zawarty został układ” w sprawie tzw. planu Schumana „w jego obecnej formie”, tj. uwzględniającej żądania monopolistów zachodnio — niemieckich. Realizacja planu Schumana, który napo-

tyka na opór ze strony społeczeństwa francuskiego, przyczyni się do zwiększenia potencjału wojennego Niemiec zachodnich.

Z komunikatu wynika dalej, że Truman polecił Plevnowi przyspieszyć tempo przedstawiania ekonomiki francuskiej na tory wojenne ze wszystkimi wpływającymi z tego faktu ciężkimi następstwami dla szerokiej mas ludowych, jak zamrożenie plac, ograniczenie konsumpcji, zwiększenie podatków itp.

„CE SOIR”, komentując komunikat podkreśla, że Plevn zasporobował wszystkie żądania Amerykanów. Decyzje zawarte w komunikacie stanowią groźny zamach przeciwko pokojowi. Służalność Plevna wobec przywódców waszyngtońskich — płaszcz dziennik — przekracza wszelkie oczekiwania. W ciągu 36 godzin ugiął się on przed wszystkimi żądaniami Trumana.

Ulgi podatkowe dla duchownych na Ziemiach Zachodnich

W związku z likwidacją tymczasowości administracji kościelnej na Ziemiach Zachodnich, zmierzając do polepszenia warunków, w których proboszczowie i inni duchowni pełnią swoje funkcje na tych terenach — Prezydium Rządu postanawia, co następuje:

1) Rada Powiatowych (Miejskich) Rad Narodowych udzielić mogą duchownym, pełniącym funkcje duszpasterskie na obszarze Ziemi Zachodnich następujących ulg podatkowych na rok 1951:

a) obniżkę o 75 proc. podatek gruntowy przypadający od położonych na tych ziemiach gospodarstw rolnych, porożonych przez Państwo proboszczom jako podstawa zapotrzebowania;
b) obniżkę o 75 proc. podatek dochodowy za rok 1951.

2) Ponadto prezydium Powiatowych (Miejskich) Rad Narodowych mogą w wypadkach uzasadnionych szczególnymi warunkami zezwolić na umorzenie:
a) zaległości w podatku gruntowym i wkładach na fundusz Społecznego Funduszu Oszczędnościowego, przypadających za rok 1950 i za lata poprzednie od gospodarstw, o których mowa w pkt. 1.
b) zaległości w podatku dochodowym za rok 1950 i za lata poprzednie, należnych od duchownych, o których mowa w pkt. 1.

Faszystowski dekret rządu francuskiego demaskuje zbrodnicze oblicze podpalaczy świata

Protesty związkowców polskich

Zarządy Głównie Związków Zawodowych różnych branż, w imieniu setek tysięcy swoich członków przesyła do prezydenta Francji Auriola listy, w których domagają się anulowania haniebnego dekretu, zakazującego działalności na terenie Francji trzem potężnym organizacjom demokratycznym.

Spółeczeństwo polskie, protestując przeciwko, reakcyjnemu zarządzeniu rządu Plevna, manifestuje jednocześnie swe gorące sympatie i braterską solidarność z ludem Francji. Na zarządzenia, wymierzone przeciwko

Światowej Federacji Zw. Zaw. Światowej Demokratycznej Federacji Kobiet i Światowej Federacji Młodzieży Demokratycznej, polski świat pracy odpowiada jeszcze większym zwieraniem swych szeregów wokół Rządu Ludowego, wokół Prezydenta RP.

Zarząd Gł. Zw. Zaw. Prac. Budownictwa RP w liście do prezydenta Francji odwołania faszystowską trójkę zarządzenia rządu Plevna. „Akt ten — czytamy m. in. w liście budowlanych — wymierzony przeciwko organizacjom, wierzącym w ideę walki o pokój i lepszy byt mas pracujących —

demaskuje przed uczciwymi ludźmi świata agresywne zamiary jego inspiratorów, dążących poprzez faszystowskie zarządzenia do przygotowania gruntu do nowej rzezi światowej”.

Głęboka świadomość potężnej siły obywateli pokoju i postępu wyraża list 100 tys. odźwiżców polskich. „Nie ma takiej siły — piszą odźwiżcy — która byłaby w stanie zerwać więzy międzynarodowej solidarności klasy robotniczej w jej walce o lepszy byt i trwały pokój”.

Również transportowcy, pracownicy Służby Zdrowia oraz 250-tysięczna armia pracowników przemysłu spotywczego wyrażają w swych listach przekonanie, że nie da się reakcyjnemu rządowi Plevna i jego mordercom z Wall Street odciąć jednolitej międzynarodowej klasy robotniczej.

Czołowy aktyw Zw. Zaw. okręgu kieleckiego w imieniu 150 tysięcznej rzeszy związkowców kielecczyny uchwalił rezolucję, w której potępia z oburzeniem prowokacyjny dekret rządu Plevna zakazujący działalności na terenie Francji SFZZ, MFDK i SFMD. W uchwalonej rezolucji czytamy m. in.:

„Masz pracujące województwa kieleckiego przysyłają się do potęnej fali protestów przeciwko haniebnemu dekretowi wydanemu przez rząd francuski, gwałtem po faszystowsku swobodę demokratyczną i domagają się cofnięcia wydanego dekretu. Świat pracy armowany w Zw. Zaw. woj. kieleckiego będzie wzmacniał swą siłę w walce z faszystowską agresją USA. Po przyjęciu wniosku angielskiego posiedzenie Rady zostało zamknięte.

Pod dyktando USA, bez udziału ZSRR i Chin Ludowych

Rada Bezpieczeństwa zdeła z porządku obrad sprawę Korei

i przekazała ją Zgromadzeniu Ogólnemu ONZ

NOWY JORK (PAP). Dnia 31 stycznia na żądanie bloku anglo — amerykańskiego odbyło się posiedzenie Rady Bezpieczeństwa. Blokowi anglo — amerykańskiemu zależało na tym, aby uzyskać wycofanie sprawy koreańskiej z porządku dziennego i w ten sposób umożliwić Zgromadzeniu Ogólnemu uchwalecie rezolucji, uznającej Chiną Republiką Ludową za „agresora”.

Jak oświadczył delegat Anglii Jebb, Anglia zażądała odwołania posiedzenia, aby usunąć „formalne argumenty”, iż uchwala Zgromadzenia Ogólnego w sprawie Korei może stanowić naruszenie uprawnień Rady Bezpieczeństwa. Chodzi o to, że Zgromadzenie Ogólne nie może podejmować uchwał w sprawach, które znajdują się na porządku dziennym Rady Bezpieczeństwa. Rezolucja brytyjska głosi: „Ra-

da Bezpieczeństwa postanawia wyłączyć ze spraw rozpatrywanych przez Radę punkt zatytułowany „skarga na agresję przeciwko Republice Koreańskiej”.

Przedstawiciel Związku Radzieckiego G. Caraphin oświadczył, że wszystkie uchwały powzięte przez Radę Bezpieczeństwa w tej kwestii pod presją USA były bezprawne, gdyż spadyły bez udziału Związku Radzieckiego i Chin. Wskazując na porządek dziennego V sesji Zgromadzenia Ogólnego sprawy tzw. „interwencji Chińskiej Republiki Ludowej” było nieuzasadnione i miało na celu jedynie zamaskowanie agresji USA.

Po przyjęciu wniosku angielskiego posiedzenie Rady zostało zamknięte.

W 8-rocznicę bitwy pod Stalingradem



Osiem lat temu, 2 lutego 1943 r., zakończyła się wspaniałym zwycięstwem Armii Radzieckiej gigantyczna bitwa o Stalingrad — potężny bój jakiego nie zna historia największych bitew świata. Imperialiści ponieśli smrotną klęskę — decydujące zwycięstwo odniosły siły socjalizmu. Stalingrad to lekcja historii: — siły pokoju i postępu są niezwyciężone.

25-lecie K irgiskiej SRR

Pod przewodem Partii Lenina - Stalina wspaniale rozkwita

gospodarka i kultura Kirgizji

Pozdrowienia Rady Min'istrów ZSRR i KC WKP(b) dla kirgiskich mas pracujących

MOSKWA (PAP). Z okazji 25-lecia Istnienia Kirgiskiej Socjalistycznej Republiki Radzieckiej, Rada Ministrów ZSRR i KC WKP(b) przesyła Prezydium Rady Najwyższej Kirgiskiej SRR, Radzie Ministrów Kirgiskiej SRR i Komitetowi Centralnemu Komunistycznej Partii (bolszewików) Kirgizji pozdrowienia treści następującej:

Rada Ministrów ZSRR i KC WKP(b) przesyła braterskie pozdrowienie robotnikom, kolchoźnikom, inteligencji i wszystkim pracującym Radzieckiej Kirgizji w dniu 25-lecia utworzenia Kirgiskiej Socjalistycznej Republiki Radzieckiej.

Masy pracujące Kirgizji wyzwolone przez Rewolucję Październikową z pod ucisku narodowo-kolonialnego, pod kierownictwem Partii LENINA-STALINA i przy braterskiej pomocy

narodu rosyjskiego oraz wszystkich narodów ZSRR — przekształciły swój zaocony w przeszłości kraj w przemysłowo-kolchozową Socjalistyczną Republikę.

W latach władzy radzieckiej powstał w Kirgizji wielki przemysł. W Republice poważnie wzrosło wydobycie węgla, stworzono przemysł hutniczy, lekki i spożywczy. Globalna produkcja przemysłu Kirgizji wzrosła w porównaniu z okresem przedrewolucyjnym ponad 20 razy.

W wyniku zwycięstwa ustroju kolchozowego pomyślnie rozwija się socjalistyczne rolnictwo. Kolchozy i sowchozy Republiki wyposażone zostały w potężne i nowoczesne maszyny, zwiększając powierzchnię uprawną, urodzajność oraz zbiory zboża, bawełny i buraków. Ogromne sukcesy osiągnięte zostały przez czołową gałąź rolnictwa — hodowlę bydła.

W Kirgiskiej SRR osiągnięto wielkie sukcesy na odcinku budownictwa kulturalnego. Wzrasta sieć szkół, teatrów, klubów, bibliotek i kin. W Kirgizji utworzono filię Akademii Nauk ZSRR, czynnych jest 7 wyższych i 29 średnich uczelni. W Republice wychowane narodziły się wykwaliifikowani robotnicy i inteligenci. Usiłek radziecki wyrzucił kobiecy kirgizki i stworzył jej warunki dla aktywnego udziału w budownictwie państwowym, gospodarstwie i kulturalnym.

Rada Ministrów ZSRR i KC WKP(b) przesyłając pozdrowienia masom pracującym Kirgizji z okazji 25-lecia Istnienia Republiki wyraża przekonanie, że naród kirgizki będzie nadal nieustannie walczył o dalszy rozwój przemysłu, rolnictwa i kultury, o utrwalenie potęgi radzieckiej, socjalistycznej ojczyzny.

Sesja Komitetu Wykonawczego SFMD

odbędzie się w Pradze

PRAGA (PAP) — Jak już donosiliśmy, rząd szwedzki odmówił Komitetowi Wykonawczemu Światowej Federacji Młodzieży Demokratycznej odbycia w Sztokholmie sesji w dniu 7 lutego.

W związku z tym sekretariat SFMD zwrócił się do Związku Młodzieży Czechosłowackiej z prośbą, aby sesja odbyła się mogła w Czechosłowacji. KC Związku Młodzieży Czechosłowackiej uczynił zażość tej prośbie. Sesja Komitetu Wykonawczego rozpocznie się 7 lutego w Pradze.

Stabilizacja stosunków kościelnych na Ziemiach Zachodnich to wzmocnienie sił pokoju i cios w podżegaczy wojennych

Gorące uznanie całego społeczeństwa dla historycznej decyzji Rządu Ludowego

W DALSZYM CIĄGU ODBYWAJĄ SIĘ W CAŁYM KRAJU ZEBRANIA, NA KTÓRYCH ROBOTNICZY, CHŁOPI, INTELIGENCJA PRACUJĄCA, KSIĘŻA-DZIAŁACZE KATOLICCY PODKRESLAJĄ, ŻE ZNIENIENIE STANU TYMCZASOWOŚCI ADMINISTRACJI KOŚCIELNEJ NA ZIEMIACH ZACHODNICH PRZYZYCI SIĘ NIEWĄTPLIWIE DO UMOCNIECIA FRONTU POKOJU.

Stabilizacja stosunków kościelnych na Ziemiach Zachodnich, a przede wszystkim ogromna doniosłość aktu o dokonaniu wytyczenia granicy na Odrze i Nysie — jest spełnieniem naszych gorących pragnień, gdyż jest poważnym wkładem w zabezpieczenie światowego pokoju — oświadczyła Zofia Kowalska, brygadziśka szlifierki z Zakładów Starachowickich. „Wzmocniona praca przyczyni się do tego, by nasze Państwo Ludowe rosło w pokojową potęgę — powiedziała robotnica, Maria Soleczka.

Jan Bogucki, strugacz, dwuwarsztawowiec z Hut „Ostrowiec” powiedział: „Zniesienie tymczasowości administracji kościelnej na Ziemiach Zachodnich, czego przez tyle lat nie chciał salwat Watykan, podrywający odłowe nastroje szowinistów w Niemczech zachodnich, świat pracy Polskiej Ludowej przyjął z prawdziwą radością, witać je nowymi zobowiązaniami produkcyjnymi”.

Na masowych zebraniach gromadzkich w woj. szczecińskim podejmowano rezolucje, które podkreślały, że ustanowienie takiej administracji kościelnej na Ziemiach Zachodnich

wymierzone jest w szowinistów i rewizjonistów niemieckich, a jednocześnie nie decyduje ta jeszcze bardziej pogłębi przyjaźni, sąsiedzkie stosunki między narodem polskim a Niemcami Republiką Demokratyczną.

„Ostro protestujemy przeciwko remilitaryzacji Niemiec Zachodnich i przeciw wrogiemu nam polityce Watykanu, który nie chce usnąć naszych granic na Odrze i Nysie” — oświadczyli w rezolucji chłopci pow. Nowogard. Podobne rezolucje, wyrażające gorące uznanie dla Rządu Ludowego za decyzję, która umożliwiła wybór wikariuszy kapitułowych na Ziemiach Zachodnich, podjęli również chłopcy setek woj. koszalińskiego.

W Łodzi, Bydgoszczy, „Krakowie i w wielu innych miastach robotnicy na zebraniach, wyrażając radość z oświadczenia Rządu, ostro piętnują imperialistów za remilitaryzację Niemiec. Budowniczości Nowej Huty w owacyjnie przyjętej rezolucji oświadcza: „Potępiamy imperialistycznych zbrodniarzy, morderców dzieci, kobiet i starców w Korei. Zbrodniarze ci odbudują obecnie faszystowski Wehrmacht”.

Księża wyrażają wdzięczność Rządowi

Księża i działacze katolicki składają oświadczenia, w których wyrażają gorącą radość i głęboką wdzięczność Rządowi Ludowemu za zniesienie tymczasowości w administracji kościelnej na Ziemiach Zachodnich.

Księża dziekan Zygmunt Radca kurii biskupiej w ansku oświadczył: „Stanowisko Rządu RP, który przez usunięcie stanu tymczasowości uczynił sadość żądaniem narodu polskiego — witam z całym uznaniem. Stanowisko to powinno dać podstawę do rozważenia sprawy dotychczasowego poglądu na sprawy polskie tym wszystkim czynnikom, które odnozą się do przychylności do rewizjonistów niemieckich. Oświadczenie Rządu po może nam w naszej pracy duszpasterkiej, rozwijającej się w warunkach pełnej, nieskrępowanej wolności sumienia i myśli porozumienia episko-

patu z Rządem RP. Decyzja Rządu jest zgodna z przepisami prawa kanonicznego, któremu to przekonaniu dałem wyraz podobnie jak i pozostali radcy kurii”.

Proboszcz parafii Żerniki ks. Justyn Kostek tak precyzyjnie swoje stanowisko na łamach „Słowa Polskiego”: „Historia Polski, jak również historia kościoła katolickiego w Polsce nie są tajemnicą dla Watykanu. Państwo nie ma prawa kwestionować przynależności Ziemi Zachodnich do Polski. Stanowisko Watykanu, stano- wisko wroga w stosunku do naszego kraju godzi w najświętsze interesy naszej ojczyzny. Decyzja Rządu ustanowienia stałych władz kościelnych na Ziemiach Zachodnich cieszy się uznaniem wszystkich lud- dzi milijonów pokój.

W atmosferze serdecznej przyjaźni przebiegały prace nad wytyczeniem granicy polsko-niemieckiej Wywiad z przewodniczącym Polskiej Komisji Przygotowawczej dr. A. Z. Ruk-Michalskim

W ZWIĄZKU Z PODPISANIEM W DNIU 27 BM WE FRANKFURCIE PODRĄ AKTU O WYKONANIU WYTYCZENIA PANSIOWEJ GRANICY MIĘDZY POLSKĄ A NIEMCZAMI PRZEWODNICZĄCY POLSKIEJ KOMISJI PRZYGOTOWAWCZEJ DO SPRAW GRANIC POLSKO - NIEMIECKIEJ, DR A. Z. RUK-MICHAŁSKI UDZIELIŁ PRZEDSTAWICIELOWI PAP

Poprzedzając historyczny akt prace polsko - niemieckiej Komisji do wytyczenia granicy państwowej między Polską a Niemcami cełowała atmosfera serdecznej przyjaźni i wzajemnego zrozumienia. Komisja działała do tego, by wytyczenie granicy w terenie nie stawało trudnym, choćby drobnych uśrednień dla ludności mieszkającej w paśmie granicznym. W wywiadach, gdzie to było możliwe i potrzebne ze względu na interesy ludności, jak np. na skrzyżowaniach dróg, dokonano pewnych ułatwień poprawek zarówno dla jednej, jak i drugiej strony.

Pracując nad granicą państwową granicą państwa na odcinkach ludowych dwoma drzwiami mi słupami, wystawionymi z reguły w odległości 2,5 mtr., po obu stronach linii granicy. W punktach załamania linii granicznej — w szczególności charakterystycznych miejscach, ustawiono między słupami brzońowe monolity. Na wodnych odcinkach granicy ustawiono po obu stronach rzeki lub jeziora drewniane słupy graniczne, a na wewnętrznych wodach morskich w odstępach ok. 100 lub 250 mtr. pomierzone słupki graniczne. Na szalewie Szczecińskim w odstępach ok. 1/4 mili morskiej ustawiono słupki graniczne (słupki) wyznaczające linię graniczną.

Niedługo opracowane zostały do druku mapy topograficzne (w skali 1:50 000).

Wszystkie te komplikacje i

Zakonnik jezuita O. Antoni Kuźmierz w oświadczeniu swym stwierdza: „Szkodliwie dla Polski utrzymanie tymczasowości administracji kościelnej pomagało wrogom naszej ojczyzny, odłowcom i rewizjonistom niemieckim, którzy się wysługują swym angloamerykańskim panom. Przeciwdziałamy się z całym sił polityce podżegaczy do nowej wojny. My walcymy o pokój. Dlatego też wytyczenie stałej granicy na Odrze i Nysie, jak również zniesienie tymczasowości administracji kościelnej na Ziemiach Zachodnich jest wielkim krokiem naprzód w umocnieniu światowego obozu pokoju. Żywię nadzieję, że episkopat polski zrozumie to i uzna polską rację stanu za dobro najwyższe”.

Szantaż USA wobec Indii

NOWY JORK (PAP) — Redaktor „Daily Compass” Tackery, komentując odmowę USA wysłania żywności do Indii, jeśli Indie nie podpiszą się na deklarację amerykańskiemu w ONZ, pisze m. in.:

„Decyzja Komisji Spraw Zagranicznych Senatu amerykańskiego, która postanowiła odrzucić rozpatrzenie projektu ustawy w sprawie wysyłki żywności do Indii, jest czymś gorszym niż szantaż. Odmawia ona bowiem pomocy żywnościowej głodującej ludności tylko dlatego, że nie można kupić w ten sposób niezależności rządu Indii”.

Imperialiści potrzeba „factów”

90 głównych zbrodniarzy hitlerowskich zwolnionych przez Mac Cloy'a i Handy'ego

BERLIN (PAP). W związku z remilitaryzacją Trizoni, amerykańskie władze okupacyjne w coraz większym stopniu zwalniali hitlerowskich zbrodniarzy wojennych i korzystających z ich usług w tworzeniu armii najemnej i uruchamianiu przemysłu zbrojeniowego w zachodnich Niemczech. W środę naczelny dowódca amerykańskich sił zbrojnych w Europie zachodniej — gen Handy i amerykański wysoki komisarz Mac Cloy ogłosili w Frankfurtu nad Menem komunikat, stwierdzający, że zasłyszana została amnestia wobec 90 hitlerowców, należących do kategorii głównych zbrodniarzy wojennych i skazanych w swoim czasie przez trybunał w Norymberdze za zbrodnie przeciwko ludzkości.

33 zbrodniarzy wypuszczono natychmiast na wolność. Znajdują się wśród nich m. in. wszyscy zbrodniarze skazani na norymberskim procesie przemysłu zbrojeniowego — Kruppa i jego współwinnicy. Na ich czele stoi Alfred Krupp von Bohlen und Halbach, któremu darowano łagodną karę, karę 12 lat więzienia i zwrócono cały majątek.

Pod patronatem Mikołajczyka grupa sabotażystów — b. obszarników spiskowała przeciw Polsce Ludowej Prokurator żąda kary długoletniej więzienia dla i skazanych w procesie przed Sądem Wojskowym w Warszawie

W 8 dniu procesu przeciwko grupie b. obszarników oskarżonych o sabotaż w PZŻ i szpiegowanie na rzecz państwa obcych, prokurator wojskowy mjr Ligas wygłosił przemówienie oskarżeniowe, w którym stwierdził, że zarzuty aktu oskarżenia zostały w pełni odowodnione i że sądowi kar długoletniego więzienia dla wszystkich oskarżonych.

Na wstępie swego przemówienia prok. Ligas określił trywialne oskarżenia, których świadomości i celowo przez okres 3 lat niszczyli jedyną i najważniejszą ogień gospodarki państwowej, ustalając w ten sposób oślabić Państwo Ludowe.

Wszyscy oskarżeni byli to uchodzący w sferach „delegatury” t. zw. rządu londyńskiego, bądź też ściśle z nim współpracownicy. Prokurator stwierdził następnie, że oskarżeni, jako członkowie kierownictwa PZŻ ustawili obciążenie przemocą ustrój Państwa Polskiego. Przemoc sądowy stwierdził niezbicie, że na hen spierający b. obszarników spiskowali oni przeciwko polityce Rządu, ustalając m. in. „kontyngent” polityki gospodarczej na woj. który gwałtownie

Komisja Polityczna ONZ w kleszczach Waszyngtonu

Na forum Komisji Politycznej ONZ zakończyła się dyskusja nad wymierzonym przeciwko Chi- nom Ludowym oszczerczą „skargą” amerykańską o rzekomej interwencji Chińskiej Republiki Ludowej w Korei. W toku dyskusji, która rozpoczęła się dnia 7 grudnia 1950 r., kółka rządzące USA raz jeszcze zdemonstrowały się jako wrogowie pokoju i pokojowej uregulowania kwestii koreańskiej, jako przeciwnicy kontynuowania akcji przeciw Korei i Chinom.

Szczególnie jasno wyraził stanowisko USA w kwestii koreańskiej projekt rezolucji, wniesiony na porządek dzienny Komisji przez delegata amerykańskiego, Austina, w dniu 20 stycznia. Rezolucja ta zaleca potępienie Chińskiej Republiki Ludowej jako „agresora” i wezwania jej do „zaniechania” działań wojennych przeciw wojskom interwencyjnym oraz do opuszczenia Korei. Amerykański projekt rezolucji oznacza, że Stany Zjednoczone trzymają się ścisłe kursu, jaki prowadziły, rozpoczynając wojnę w Korei.

Delegacje Związku Radzieckiego i niektórych innych krajów, m. in. Polski, na podstawie niezbitych faktów wykazały na Komisji Politycznej, kto rzeczywiście jest agresorem w Korei. Dowiedziono, że to właśnie Stany Zjednoczone dokonały aktu agresji w Korei, rozpoczynając w czerwcu ub. r. zbrojną ingerencję w sprawy wewnętrzne tego kraju. Nie ulega wątpliwości, że celem projektu amerykańskiego jest umożliwienie imperialistom USA prowadzenia w dalszym ciągu wojny w Korei i rozszerzenia jej na Chińską Republikę Ludową. Ale projekt amerykański dąży ponadto do innego, szerszego celu: do utworzenia drogi nowej wojny światowej dla dalszego zwiększenia zysków amerykańskich monopolów.

Aby przeforsować rezolucję w Komisji Politycznej, Stany Zjednoczone uciekły się do swej zwykłej metody brutalnego nacisku na delegacje szereg krajów.

Delegacja amerykańska zatroszczyła się przede wszystkim, aby do dyskusji nad kwestią koreańską nie dopuszczono przedstawicieli narodu koreańskiego i Chińskiej Republiki Ludowej. Rozwinęła też gorączkową działalność zakulisową w celu zmontowania „większości”.

Jednakże w dniu 22 stycznia Komisja Polityczna przyjęła wniosek nie Austina, lecz przedstawicieli Hindustanu, Rau'a. Zgodnie z tym wnioskiem Komisja Polityczna odrzuciła obrady na dwa dni w celu przestudiowania nowych możliwości pokojowego uregulowania zawartych w notcie Chińskiej Republiki Ludowej, do- ręczonej Komisji Politycznej w dniu 22 stycznia.

W nocy tej powiedziano m. in., że kwestia przerwania ognia na pewien ograniczony czas może być uzgodniona na pierwszym posiedzeniu konferencji siedmiu krajów i może być zrealizowana w takiej formie, aby rokowania mogły być kontynuowane. Nota zaznaczyła również, że dla zaprzestania wojny w Korei konieczne jest osiągnięcie porozumienia w kwestii zarządzania niebezpiecznych dla wycofania wszystkich wojsk obcych z Korei, w sprawie propozycji dla narodu koreańskiego, dotyczących kroków i zarządzeń koniecznych dla uregulowania wewnętrznych spraw Korei przez sam naród koreański; w sprawie wycofania amerykańskich sił zbrojnych z Tajwanu i z Cieśniny Taiwaniejskiej. Nota stwierdziła, że powinno być zapewnione ostateczne zatwierdzenie stanu prawno- go Chińskiej Republiki Ludowej w ONZ.

Większość Komisji Politycznej wypowiedziała się za przestudiowaniem nowych wniosków Chin.

Fakt, że wielu członków Narodów Zjednoczonych oświadczyło sobie ko- nieczność poszukiwania pokojowych dróg uregulowania kwestii Korei i Dalekiego Wschodu — jak o tym świadczą wyniki głosowania Komisji Politycznej w dniu 22 stycznia — wywołał wielkie niezadowolenie wśród amerykańskich kół rządzących. Niezadowolenie to wzrosło jeszcze bardziej, kiedy 25 stycznia delegat Hindustanu, Rau, wniosł na porządek dzienny Komisji Politycznej projekt rezolucji w imieniu 12 krajów arabskich i azjatyckich. Rezolucja ta prze- widuje zwolnienie narad, przedstawicieli USA, ZSRR, Anglii, Chińskiej Republiki Ludowej, Francji, Indii i Belgii celem rozpatrzenia kwestii kore- ańskiej i innych zagadnień Dalekiego Wschodu.

Achsen odrzucił natychmiast pako- łowe wnioski Chińskiej Republiki Lu- dowej.

Dnia 30 stycznia, udecił brutal- nemu naciskowi USA, Komisja Polityczna przyjęła amerykańską rezolu- cję, zalecającą „potępienie rządu komunistycznego Chin, jako agresora w Korei”. Przeciwko tej rezolucji głoso- wały delegacje Rumii, Białorusi, Czechosłowacji, Indii, Polski, Ukrainy i ZSRR.

Zarówno zachowanie się delegacji amerykańskiej w Komisji Politycznej, jak posunięcia Kongresu i Departamentu Stanu USA, domaga- jących się jak najpóźniejszego przyjęcia amerykańskiej rezolucji, stanowią nowe akty naruszenia we- li Organizacji Narodów Zjednoczo- nych. Podobnie jak w dniu 27 czerw- ca 1950 r., Stany Zjednoczone nar- uszają Radzie Bezpieczeństwa bez- prawa uchwały, sankcjonując po- fałszywie lawinę wojak amerykań- skich w Korei, tak i obecnie, har- pedując pokojowe uregulowanie kwestii koreańskiej, pragną one przerwać działanie ONZ swe dal- sze agresywne plany na Dalekim Wschodzie.

N. CHARIN

Uzależnił się 5-ty numer tygodnika „NOWE CZASY”

TRZECI NUMER:

1. Wspaniałe osiągnięcia pokojowej pracy narodu radzieckiego.
2. N. SERGIEJEW — Kto przeciwdziała się zahamowaniu wojny w Korei.
3. A. KASZKAROW — Gospodarka angielska w ślepych zaciągach.
4. A. KOSKOWIN — Na Pierwszym Zjeździe Obrońców Pokoju w Czechosłowacji.
5. A. LISTYCYN — Ci, którzy zabijają, i ci, których się zabija.
6. L. MROWINSKI — Doniesienie Ignacego Jerzego Hendersona.
7. Na widowni międzynarodowej.
8. ANNA JURIEWA — W Rzymie.
9. Felieton L. SEDINA — Blizna drwony w Crecchi.
10. Kronika wydarzeń międzynarodowych.

Jak organizacje partyjne woj. kieleckiego realizują uchwałę w sprawie pracy grup partyjnych

Styczeń był miesiącem dużej politycznej i organizacyjnej aktywności naszej partii w związku z realizacją uchwały Biura Organizacyjnego KC w sprawie pracy grup partyjnych.

Nie można jeszcze zbliżeniowo wielkiej akcji reorganizowania grup partyjnych, nie można jeszcze w pełni ocenić ustawienia ich pracy zgodnie z wytycznymi uchwał, wyborów organizatorów grup itp. Ale na podstawie dotychczasowych sprawozdań można stwierdzić, że uchwały Biura Organizacyjnego spotkały się z wielkim zrozumieniem u towarzyszy. Egzekutywy organizacji oddziałowych (względnie podstawowych — nie podzielonych na oddziały) przeanalizowały dotychczasowy podział i pracę grup, dokładnie przestudiowały wytyczne Biura Organizacyjnego. Uchwały były następnie szeroko dyskutowane na zebraniach partyjnych, które poprzedziły zebrania wyborcze organizatorów grup.

Na przykład na zebraniu jednej z grup partyjnych w KZWM w Kielcach towarzysze wskazywali, że dotychczas istniejące grupy napotykały na wiele trudności z powodu niewłaściwego powiązania grup z charakterem i miejscem pracy, i takiego ich ustawienia, które niedostatecznie uwzględniało konieczność ściślejszej wzajemnej współpracy członków grupy. Największą trudność w produkcji sprawiała słaba praca administracji i pionu technicznego na odcinku zaopatrzenia warsztatów w surowce. Działło się tak dlatego, że rozstawienie grup partyjnych było wadliwe, a ich członkowie nie umieli usuwać trudności i wpływać na właściwy bieg pracy administracji zakładów.

Na zebraniach wyborczych we wszystkich zakładach przemysłowych kieleckich szczegółowo omawiano strukturę i konkretne zadania poszczególnych grup partyjnych w realizacji tegorocznego planu produkcyjnego. Najważniejsze z nich to walka o regularne wykonywanie planów produkcyjnych, walka o wzrost wydajności pracy i obniżenie kosztów własnych oraz podniesienie frekwencji na kursach szkolenia partyjnego, uaktywnienie wszystkich członków partii, prawidłowy wzrost szeregów organizacji partyjnych.

Tam, gdzie zebrania wyborcze organizatorów grup zostały dobrze przygotowane, gdzie poprzedziła je gruntowna analiza dotychczasowej pracy grup, gdzie dokładnie rozpracowano uchwały Biura Organizacyjnego — tam wybory organizatorów przeszły w atmosferze żarowej krytyki i samokrytyki, stały się poważną akcją polityczną, przyczyniły się do znacznej aktywizacji szeregów naszej partii, stały się dalszym etapem w walce o wykonanie planów produkcyjnych, o podniesienie kierowniczej roli i autorytetu partii w zakładach pracy.

W KZPT w Kielcach na zebraniu jednej z grup partyjnych towarzysze ujawnili, że w Zakładach notuje się wiele godzin postojów ciekawych. Towarzysz Szymadski zaproponował swej grupie nakreślenie zadania na najbliższy okres: wpłynąć na Biuro Zaopatrzenia, aby jak najrychlejsze zamieniło w silnikach olej letni na silnikowy. Olejwa dotąd używana samarska, wskutek czego ciekawki się psują, co narusza zakład na wielkie straty.

Członkowie grupy partyjnej z montowni w hucie „Ostrowiec” zastanawiali się, w jaki sposób przyspieszyć dostawę półfabrykatów celem przyspieszenia montażu wagonów. W tej samej hucie w oddzielnym stał na zebraniu grupy formierzy towarzysze szeroko dyskutowali nad sposobami usprawnienia i przyspieszenia susze-

nia form, celem przyspieszenia cykliczności procesu odlewów.

Grupa partyjna, której członkowie są zatrudnieni przy średnich naprawach parowozów w węźle PKP Skarżysko opracowała i wykonała już plan przyspieszenia napraw, skracając czas naprawy średniej z 7 do 3,5 godzin. Jest to jedna z wzorowych grup węzła kolejowego w Skarżysku. Żyje zagadnieniami produkcyjnymi i przejawia wiele aktywności oraz zdrowej inicjatywy.

Grupa hartowników w Zakładach Starachowickich wytyczyła sobie jako najbliższe zadanie zmniejszenie procentu braków powstających w czasie hartowania.

Na zebraniach wyborczych na organizatorów grup wybrano najzdolniejszych, najaktywniejszych politycznie i produkcyjnie w produkcji członków partii.

Organizatorami zostali przeważnie przodownicy pracy, racjonalizatorzy, aktywiści partyjni. Oto np. w hucie „Ostrowiec” w grupie ślusarzy pracujących na martenach został wybrany grupowym tow. Kiciński, długoletni pracownik huty, produkujący w pracy zawodowej i partyjnej. Tak było na ogromnie przeważającej większości zebranych wyborczych.

Wprowadzenie w życie uchwał Biura Organizacyjnego nie jest rzeczą prostą i łatwą. Trzeba dużej pracy przygotowawczej i operatywności ze strony organizacji partyjnej i poszczególnych członków, ażeby przeprowadzić podział na grupy i wybory organizatorów zgodnie z wytycznymi uchwał. Niektóre organizacje partyjne nie ustrzegły się błędów.

W niektórych oddziałowych organizacjach Zakładów Starachowickich lub w wydziale remontowym huty „Ostrowiec” zebrania wyborcze grup partyjnych ograniczone zostały do wyboru grupowego, bez zreferowania i przedyskutowania zadań i pracy grupy partyjnej. Również w Jędrzejowie w młynie „Renoma”, gdzie poraż pierwszy dokonano podziału organizacji na grupy, sekretarz podstawowej organizacji partyjnej wypaczył instrukcję i grupy zorganizował w niewłaściwy sposób. W wypadkach tych wybory zostały unieważnione i błędy usunięte.

Poszytym momentem było to, że w czasie wyborów organizatorów grup partyjnych towarzysze omawiali nie tylko zadania na przyszłość, ale również wskazywali na te wszystkie błędy, które hamowały dotychczasową pracę grup partyjnych i pomniejszały ich rolę organizatorską wśród załogi. Mówił o tym samokrytycznie tow. Wójcikowski z PKP w Kielcach: „mimo odprawy grupowych, w których uczestniczyłem, grupa moja nie pracowała dobrze; a ja sam nie zawsze znałem zagadnienia, którymi grupa powinna była żyć, nie nakreśliłem sobie zadań, które należało realizować. Jesienią 1950 r. wyłożyli się poważne trudności z powodu nieumiejętnego wykorzystywania taboru kolejowego. Nawet bezpartyjni zgłaszali się w tej sprawie do Oddziału Ruchu, a grupa partyjna sama tego nie dostrzegła i i później nie pomogła należyście w rozwiązaniu trudności, pozostawiając sprawę czynnikom administracyjnym”.

W hucie „Ostrowiec” na zebraniu grupy partyjnej w żużelni towarzysze wskazywali na fakt, że dotychczas członkowie grupy starali się wykonywać tylko własne obowiązki produkcyjne, nie interesując się tym, jak swe obowiązki wykonują bezpartyjni. Członkowie grupy nie reagowali na objawy buźlanctwa, tolerowali niekarności ludzi, którzy swym postępowaniem dawali zł przykład i w wielu wypadkach hamowali produkcję.

O wielkim zainteresowaniu całą akcją reorganizacji grup i ich uaktywnieniem świadczy duża frekwencja na zebraniach wyborczych i ożywiona dyskusja. Np. w hucie „Ostrowiec” w przeciągu jednego dnia zostały przeprowadzone wybory na wszystkich trzech zmianach w 4 oddziałach produkcyjnych przy frekwencji sięgającej do 100 proc. W ten sposób przeprowadzono wybory jednego dnia w 76 grupach partyjnych w hucie.

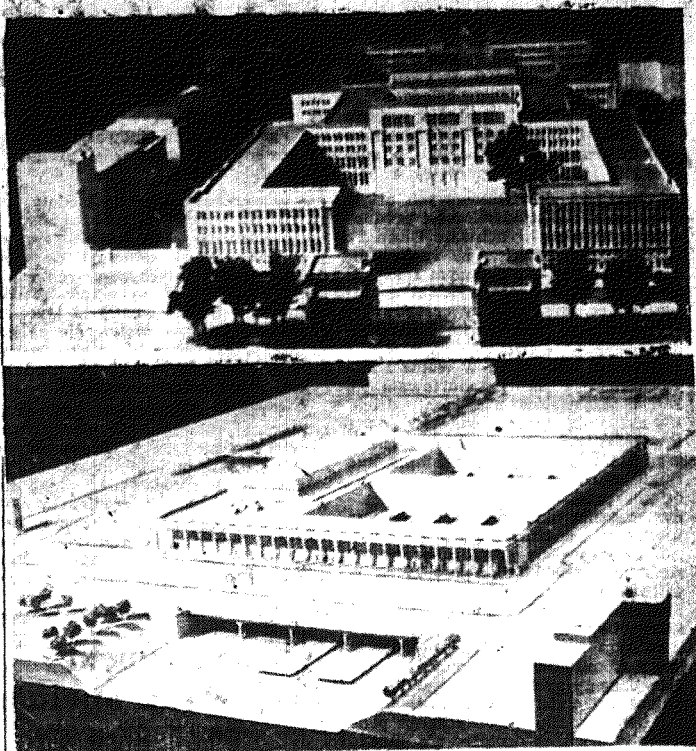
Reorganizacja grup partyjnych opierała ich przede wszystkim na wzajemnej współpracy, wybranie przodujących towarzyszy na organizatorów grup — jest podstawą uaktywnienia, ożywienia i usprawnienia pracy grup partyjnych. Musimy jednak zdawać sobie sprawę, że to jest dopiero punkt wyjścia do realizacji zadań politycznych i produkcyjnych. Jakże stać przed grupami partyjnymi. Organizacje partyjne nie mogą się zadowalać powstawaniem i organizowaniem pracy grup partyjnych, należy im natychmiast przystąpić do konkretnego zadania i systematycznie kontrolować ich wykonanie.

Ani na chwilę nie można zapomnieć o roli i zadaniach grup partyjnych w uaktywnieniu i wychowaniu własnych szeregów, jak również w mobilizowaniu bezpartyjnych do wykonania zadań stawianych przez partię i Rząd. Ani na chwilę nie można zapomnieć o metodach działania grup partyjnych.

„Podstawową metodą działania grupy partyjnej w walce o wykonanie omówionych zadań — czytamy w uchwale Biura Organizacyjnego KC — jest metoda przekonywania i wychowywania bezpartyjnych przy czym decydującą rolę odgrywa przykładowa dyscyplina i wydajność pracy, solidarność i pomoc słabszym w zawodzie, okazywana przez członków partii. Podstawową formą oddziaływania na członków grupy i bezpartyjnych jest systematyczna i codzienna agitacja wokół zadań produkcyjnych zakładu pracy, oddziału i danego zespołu produkcyjnego, ściśle powiązana z wyjaśnieniem wysuniętych przez partię zadań ogólnopartyjnych i sytuacji międzynarodowej”.

Aktywna działalność polityczna grupy partyjnej, jej przykład twórczej pracy i troski o ludzi, to ważny czynnik dalszego zacieśnienia więzów partii z masami pracującymi, podniesienie autorytetu i kierowniczej roli organizacji partyjnych.

Ogólnopolski pokaz architektury (Warszawa — Zachęta)



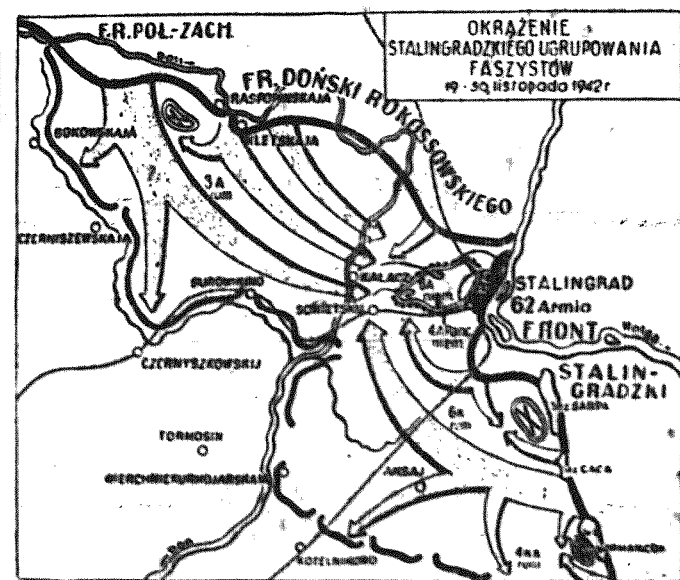
W Warszawie zorganizowany został (w „Zachęcie”) ogólnopolski pokaz projektów architektury. Na zdjęciu u góry makleta kompleksu gmachu Ministerstwa Finansów w Warszawie, u dołu makleta Dworca Głównego w Warszawie.

STALINGRAD

SA DATY, z którymi wiąże się wydarzenie, jakie zadecydowało o biegu historii. Do takich dat należy 2 lutego 1943 roku. W dniu tym Armia Radziecka meldowała swemu wodzowi, JÓZEFOWI STALINOWI, o ostatecznym zlikwidowaniu doborowych armii hitlerowskich, które od lata 1942 roku usiłowały zdobyć Stalingrad. Po niezwykle zaciętych i krwawych walkach wojska radzieckie, dowodzone przez generałów Woronowa i Rokossowskiego, realizując genialny plan stalinowski, otoczyły, rozbiły i zniszczyły najlepsze jednostki hitlerowskie.

Napaść hord hitlerowskich na Związek Radziecki nie była niczym innym w oczach reakcji światowej, jak tylko dalszym ciągiem zbrojnej interwencji przeciw Republice Radzieckiej z lat 1918-20. Lenin w październiku 1920 roku, mówiąc o znaczeniu rozbięcia interwencji imperializmu stwierdził, że fakt ten jest „niezmiernie ważną lekcją, która po kazuje na przykładzie, na zachowanie się wszystkich państw, biorących udział w polityce światowej, że dzieło nasze jest trwałe, że niezależnie

od tego, jakie imperialistów będzie już fraszka zrealizowanie celów, jakie stawiali sobie od chwili zwycięstwa Wielkiej Rewolucji Październikowej. Churchill z faryzeuszowskim ubolewaniem mówił, że nie wiemy, która zapaść się może, czy to Stalingrad, czy Ameryka, czy Anglia i rużeną wszystkich swoich sił przeciwko Związkowi Radzieckiemu. W pięć zaledwie dni po zwycięskiej bitwie stalingradzkiej w Szwajcarii Aulen Dulles, brat Johna Fostera Dullesa, jednego z najzacieklejszych podżegaczy wojennych, rozpoczynał rokowania z księciem Hohenzolernem, występującym w imieniu Hitlera. Jak wynika z odnalezionych dokumentów, poruszana była sprawa natychmiastowego zawarcia pokoju z Niemcami. Dulles przekonywał, że „należy poprzeć utworzenie kordonu sanitarnego przeciw bolszewizmowi”. Taki jest i dzisiaj program Trumanów, Dullesów i Eisenhowerów.



od tego, jakie podejmowanoby próby najadu na Rosję i poczynania wojenne przeciwko Rosji, — a praca taka będzie prawdopodobnie jeszcze nie jedna, my jesteśmy zahartowani naszym doświadczeniem i na podstawie faktycznego doświadczenia wiemy, że wszystkie te próby obrócą się w nic. I po każdej próbie naszych wów okazemy się jeszcze bardziej silni niż przedtem”.

Wydarzenia okresu międzywojennego, wybudowanie przez imperialistów amerykańskich i angielskich hitleryzmu, jako zbrojnej siły mającej rozprawić się z imieniem obywateli imperialistycznego z władzą radziecką i wreszcie sama bitwa stalingradzka i jej wynik w pełni potwierdziły słowa Lenina. Hordy hitlerowskie napadły na Związek Radziecki. Wyniki pierwszych miesięcy walk utwierdziły reakcję światową w przekonaniu, że los Związku Radzieckiego jest przesądzony, że nigdy kraj socjalizmu nie zdoła przetrwać hitlerowskiej napaści. Ciesząc się z tego stępnia wykrwawiony i wy-

cy Europy, zadają amerykańskie elity „komunistom”. „Jeszcze powzięła się gazeta belgijska „Legion”, która już 16 września 1942 roku, w wydaniu specjalnym zamieściła artykuł pod olbrzymim nagłówkiem: „Stalingrad, padł”. Wbrew gorącym życzeniom całej reakcji, Stalingrad nigdy nie padł.

Zbrojna interwencja w wydanu hitlerowskim zakładała się kłóską i obróciła się przeciwko ich autorom — przeciwko obywateli imperialistycznym. W Stalingradzie, w 1943 roku, podobnie jak 24 lata wcześniej pod Curychem, interwencja poniosła decydującą klęskę. Pod Stalingradem, jak pod Curychem, patriotyzm żołnierzy radzieckich odniósł zwycięstwo nad żołdactwem imperialistycznym. Pod Stalingradem zwyciężyła stalinska strategia, zwyciężyła socjalistyczna gospodarka i technika. 2 lutego 1943 roku narodził oddech. Między niepokojami i nadzieją zajął ucieczkę w kierunku. Ciesząc się z tego stępnia wykrwawiony i wy-

lingradem był początkiem ich katastrofy. Potężna kontrofensywa Armii Radzieckiej powitana została w kraju h. jęczących pod butem okupanta hitlerowskiego jako zapowiedź zbliżającego się wyzwolenia. Na Wall Street i w City natomiast rozumiano, że interwencja w wydaniu hitlerowskim podzieliła los poprzedniej interwencji. Rozpoczęto gorączkowe przygotowania do ratowania skóry, co się da.

Z tego okresu datują się „akusilowe rozmowy prowadzone z hitlerowskim dyplomatem, w celu skłonięcia Hitlera do zawarcia zawieszenia broni z Ameryką i Anglią i rużeną wszystkich swoich sił przeciwko Związkowi Radzieckiemu. W pięć zaledwie dni po zwycięskiej bitwie stalingradzkiej w Szwajcarii Aulen Dulles, brat Johna Fostera Dullesa, jednego z najzacieklejszych podżegaczy wojennych, rozpoczynał rokowania z księciem Hohenzolernem, występującym w imieniu Hitlera. Jak wynika z odnalezionych dokumentów, poruszana była sprawa natychmiastowego zawarcia pokoju z Niemcami. Dulles przekonywał, że „należy poprzeć utworzenie kordonu sanitarnego przeciw bolszewizmowi”. Taki jest i dzisiaj program Trumanów, Dullesów i Eisenhowerów.

Imperialiści amerykańscy i ich angielscy partnerzy nie rozumieli lekcji historii. Nie rozumieli lekcji, jaką dostali pod Curychem. Nie rozumeli tej, którą dostali pod Stalingradem. Dział, wspólnie z Guderianem i Heusingerem, wspólnie z najzacieklejszymi hitlerowcami usiłują zrealizować to, co ich zwycięstwo przed 5 laty. Snują te zbrodnicze, szaleńcze plany, aczkolwiek szaleń ich pomysły realizacji są nieopieralne, niejasne, nie przed laty. Dział, raj socjalizmu jest silniejszy niż kiedykolwiek. Płyną w świat cyfry zwycięskiego budownictwa komunizmu — cyfry potęgi gospodarki Związku Radzieckiego. Kraj socjalizmu ma potężnych sojuszników w walce o pokój i postęp. Ponad granicami krajów płynie miłość i zwycięstwo, zwycięstwo ludzi do Związku Radzieckiego. Kraj socjalizmu czuły jest przez miliony Francuzów, Belgów, Holendrów, Włochów, Niemców za to, że wyzwolił ich od zmygu hitlerowskiej. Z wszystkich zakątków świata głębokie uczucie wdzięczności płynie do bohaterów obrony Stalingradu. W zwartym szeregu ze Związkiem Radzieckim kroczą Chiny Ludowe, kraje demokracji ludowej.

Ze zwycięstwą ZSRR nad hitlerowskim zbrodniarstwem Niemiecka Republika Demokratyczna — 4-mosiły czynnik pokoju w Europie. Wzrost ludom ciężkożonemu Związkowi Radzieckiemu wskazuje drogę wolności. Obóz pokoju stanowi dziś zorganizowaną siłę, jakiej nie znał świat. Ociem lat temu na polach stalingradzkiej gigantycznej zniszczenia tego świata z nowym, socjalizmem i imperializmem zakochali się sromotnie klęka imperializmu. Tak nieuchronnie skończyć się musi każda próba agresji imperialistycznej przeciwko obozowi pokoju i postępu.

Tow. Pietrzak z radiowozu w Starachowicach wzywa do przejęcia na nowe normy

Z okazji trwałego wytyczenia i definitywnego uregulowania granicy polsko-niemieckiej na Odrze i Nysie, jak również włączając likwidację tymczasowej administracji kościelnej na Ziemiach Zachodnich, monter radiowozu Starachowice tow. Henryk Pietrzak na naradzie wytwórczej wezwał pracowników wszystkich radiowozów do rewizji dotychczasowych norm produkcyjnych.

Jednocześnie na wezwanie tow. Pietrzaka zebrani pracownicy w specjalnej rezolucji zobowiązali się do skrócenia czasu wykonywania instalacji o 12 proc. aby w ten sposób dać swój wkład do przedterminowego wykonania drugiego roku Planu 5-letniego.

Jerry Borek Jan Włodarczyk (190-421 k.) (63-424 k.)

Wzmóc pracę z biedotą wiejską w organizowaniu spółdzielni produkcyjnych

PODSTAWA i punktem wyjścia dla podniesienia na wyższy poziom walki o spółdzielczość produkcyjną, są wytyczne uchwały Biura Politycznego naszej partii w sprawie rozwoju spółdzielczości produkcyjnej i POM-ów, podjętej w połowie grudnia 1950 r.

ANALIZA dotychczasowych osiągnięć ruchu spółdzielczości produkcyjnej, zawarta w uchwale Biura Politycznego wykazuje, że ruch spółdzielczości już w pierwszym roku gospodarki zespolowej wykazał nacolinię wobec setek tysięcy chłopów jej wyższość nad gospodarką indywidualną. Wyrósł on i rozwija się w walce z wrogiem klasowym. W walce z kulakstwem wyrosła i zahartowała się kadra aktywistów wiejskich, dzięki zaś aktywnej pracy komitetów powiatowych oraz gminnych i gromadzkich organizacji partyjnych nastąpił nie tylko znaczny wzrost liczby spółdzielni produkcyjnych, ale spółdzielnie znacznie okrzepły politycznie, go spodarczo i organizacyjnie.

Z drugiej strony analiza pracy terenowych organizacji partyjnych w dziedzinie rozszerzenia ruchu spółdzielczości produkcyjnej wykazuje szereg błędów i niedociągnięć.

Jednym z zasadniczych błędów w pracy komitetów partyjnych i organizacji partyjnych na wsi jest jeszcze ciągle zbyt słaba praca z biedotą.

Uchwała Biura Politycznego podkreśla, że brak dostatecznie silnego oparcia się w budowaniu spółdzielni produkcyjnych na biedocie wiąże się z niedostatecznym przeprowadzeniem w całokształcie pracy partyjnej na wsi trójjedynego leninowskiego zasady: oparcia się o biedotę, sojuszu ze średniakiem i nieprzerwaną walkę z kulakiem. Niedociągnięcie tego zagadnienia jest szczególnie niebezpieczne na ziemiach starych, gdzie silniejsze jest zróżnicowanie wsi i gdzie wpływy kulackie są bardziej zakorzenione.

Nasze organizacje partyjne nie miały dotychczas dostatecznie wypracowanych politycznych form pracy z małorolnymi chłopami. Nie mo bilizowały one dostatecznie biedoty do walki z bogaczem wiejskim na wszystkich odcinkach życia wiejskiego, a zwłaszcza na odcinku spółdzielczości produkcyjnej. Niedostatecznie wciąga się biedotę do już istniejących spółdzielni, które niekiedy, w obawie przed rzekomym zmniejszeniem się dochodów spółdzielni odradzają się od biedoty wiejskiej.

Niedostateczne oparcie się naszych organizacji partyjnych o biedotę uwidacznia się z całą wyrazistością w składzie socjalnym istniejących spółdzielni. W województwie poznańskim np. w 254 gromadach do spółdzielni przystąpiło 23 proc. gospodarzy od 2 — 5 ha, a 50 proc. gospodarzy od 5 do 15 ha; w województwie wrocławskim zaś w spółdzielniach produkcyjnych małorolni stanowią zaledwie 16 proc.

O niedocenianiu roli biedoty świadczą taki fakt, jaki miał miejsce np. w spółdzielni produkcyjnej Przeszyskiej, gdzie członkowie spółdzielni niechętnie

nie ustosunkowali się do biedoty, która chciała przyjąć do spółdzielni. Kiedy stawiano w Przeszyskiej sprawę przyjęcia nowych członków do spółdzielni wśród dotychczasowych członków pojawiły się sprzeciwy. Takie stanowisko doprowadziło do tego, że niechętni dotąd małorolni chłopcy zaczęli poważnie przemyslać o założeniu odrębnej spółdzielni produkcyjnej w tej samej gromadzie.

Jest rzeczą niewątpliwą, że brak politycznej roboty, bądź niedostateczna praca z biedotą, brak oparcia się na biedocie w budowaniu spółdzielni osłabia nasze spółdzielnie, stając się w wielu wypadkach źródłem wypaczeń. Spółdzielnie produkcyjne bez biedoty, aczkolwiek niejednokrotnie silne gospodarczo, są niedostatecznie bojowe, nie są anty kulackie. Prakty-

ka wykazuje, że wskutek braku biedniackiego trzonu w spółdzielni kulacy mają niejednokrotnie ułatwioną drogę do wzięcia się do niej. I tak np. do spółdzielni Warszówk w pow. starachowickim przedostali się kulacy, którzy w ubiegłym roku doprowadzili do rozbięcia spółdzielni. Kulackie machinacje zostały jednak zdemaskowane i rozbita i obecnie w Warszówku powstaje od nowa spółdzielnia produkcyjna złożona tym razem wyłącznie z biedoty wiejskiej i średniaków. W spółdzielni produkcyjnej Złota, w pow. pińczowskim, był przez pewien czas przewodniczącym Franciszek Golowski, który choć sam nie jest kulakiem ale pozostaje całkowicie pod wpływem kulaków i pod ich dyktando prowadził w spółdzielni szkodliwą, rozbiłacką robotę.

Nasze komitety powiatowe i komitety gminne, organizacje gromadzkie i cały aktyw wiejski winny pamiętać, że najlepsze warunki rozwoju mają biedniacko - średniackie spółdzielnie produkcyjne, a kierownictwa spółdzielni najlepiej spełniają swoją rolę wtedy, jeśli kojarzą w sobie biedniackie, bojowe, anty kulackie nastawienie polityczne z doświadczeniem gospodarczym najbardziej uświadomionych średniaków.

Przy organizowaniu i rozszerzaniu istniejących spółdzielni nie wolno nam zapominać, że biedota winna stanowić trzon spółdzielni produkcyjnej. Jest to warunek nie tylko, by spółdzielnia była zdrowa, bojowa, czujna wobec wroga klasowego, by nie zasklepiła się w sobie — lecz i szersze weglgnięcia bardziej skłonnego do wahań chłopu średniorolnego. Jest to warunek, by spółdzielnia rozwijała się i promieniowała na okoliczne gromady.

Kurozwęki jeszcze raz apelują do ZEORK-u

ZEORK wyjaśniał już wiele spraw związanych z elektryfikacją wsi w Kielecczyźnie. Niestety nie wyjaśnił jeszcze sprawy elektryfikacji gm. Kurozwęki, pow. Busko, na którą tak dawno oczekują jej mieszkańcy. Zbierano nawet na ten cel pieniądze. Mieszkańcy gminy deklarują pomoc przy elektryfikacji i proszą ZEORK, aby zechciał wyjaśnić, kiedy w ich domach zabłyśnie światło.

(14-243 k)

Stefan Kaptur

O racjonalnym nawożeniu gleby

Niewiele już czasu dzieli nas od rozpoczęcia wiosennych prac w polu, toteż nie od rzeczy będzie zająć się niezwykle ważną i doniosłą dla zwiększenia naszej produkcji roślinnej sprawą nawożenia pól.

Przed wojną gospodarstwa małych i średniorolnych chłopów cierpiały chronicznie na poważny brak środków nawozowych. Chów zwierząt był znacznie mniejszy niż obecnie, toteż obornik był nawozem droгим, a nawozy sztuczne kraj nasz produkował ilości całkiem niewystarczające i cena tych nawozów bardzo często uniemożliwiała ich kupno małorolnym a nawet średniorolnym chłopom.

Dziś sytuacja na odcinku nawozowym uległa radykalnej zmianie. Poglądzie inwentarza żywego, odrodzonego po zniszczeniach wojennych stale wzrasta a nawozów sztucznych mamy już wystarczającą ilość i to po ce-

nach przystępnych dla biedoty wiejskiej. Może właśnie dzięki temu, że ilość doprowadzonych na wieś nawozów sztucznych z roku na rok powiększa się, obserwujemy zjawisko zaniedbywania w pewnym stopniu stosowania nawozów naturalnych, tj. obornika, nawozów zielonych i kompostu.

Zjawisko to, choć znajduje uzasadnienie w tym, że do nawożenia nawozami sztucznymi potrzeba znacznie mniej wkładu pracy, że nawozy sztuczne łatwiej są do nabycia i przechowywania, jest jednak zjawiskiem niekorzystnym, gdyż po dłuższym czasie może spowodować zanik właściwej struktury gleby.

Na wydajność gleby wpływa m. in. struktura gruntu, którą gleba zawdzięcza odpowiedniej uprawie i dostatecznej ilości cząstek próchnicznych, odgrubiających obok wilgoci glebową rolę lepszczą.

Zasilenie gleby w cząstki próchniczne następuje właśnie przy nawożeniu obornikiem lub nawozami zielonymi.

Z drugiej strony nasze gleby bardzo często cierpią na brak niektórych składników mineralnych, zwłaszcza zaś azotu potasu i fosforu. Wiele także posiadamy gleb zakwaszonych, wymagających nawożenia wapnem. Niepóźniej wówczas znaczenie mają nawozy sztuczne zasilające glebę w brakujące jej składniki mineralne.

W rezultacie więc zasadą prawidłowego nawożenia gleby powinno być pełne wykorzystanie istniejących w

Wiele organizacji wiejskich naszej partii zrozumiało i realizuje już obecnie w budowie spółdzielni produkcyjnych podstawowe założenie leninowskie — silnego oparcia się na biedocie i w sojuszu ze średniakiem walki przeciw bogaczowi wiejskiemu.

Zwężenie uwagi naszych organizacji partyjnych wymaga również sprawa oddzielenia biedoty. Nasze KP i KG oraz organizacje gromadzkie częstokroć liczyły na samoczynne działanie ustawy o oddzieleniu biedoty. Było to niesłuszne. Trzeba ubojować biedotę i na tym odcinku, wyjaśniać jej treść ustawy, mobilizować do walki z bogaczem wiejskim. Trzeba w ustawie o oddzieleniu widzieć jedną z bardzo skutecznych broni w walce z bogaczem i spekulantem wiejskim.

Właściwe zorganizowanie form pracy z biedotą, w realizacji trójjedynego zasady leninowskiej — to jeden z zasadniczych warunków jeszcze szybszego i szerszego rozwoju spółdzielczości produkcyjnej, podniesienia naszej walki o socjalistyczną przebudowę wsi, na nowy, wyższy etap.

K. D.

Miesiąc minął, a skrytykowani milczą...

Dyrekcja Zakładów Starachowickich nie doniosła nam jeszcze czy plac między torami a budynkiem dyrekcyjnym został już doprowadzony do porządku.

CSMJ w Radomiu nie zainteresowała się dotychczas uwagami naszego korespondenta o niedostatecznej obsłudze sklepu CSMJ przy ul. Kwiatkowskiego.

Ukrócić wyzysk bogacza i spekulanta Rzepy ze wsi Kobcówki

W małej wiosce Kobcówki, w gm. Dąbrowa, jednym z najbogatszych gospodarzy jest Piotr Rzepa, który wykorzystuje mało i średniorolnych chłopów.

Niejak St. Parkita, posiadający 2 ha ziemi, pożyczyl w 1950 r. 5 metrów słomy na pokrycie dachu. Obecnie Rzepa żąda od Parkity zwrotu słomy lub zapłaty należności w-g ceny 90 zł. na 1 metr słomy. A przecież mamy uchwale o oddzieleniu, której Rzepa jak gdyby nie znał. Rzepie słoma ta nie jest obecnie potrzebna, pragnie ją jednak mieć na spekulację, bo o słomę teraz trudno. Matka Stanisława Parkity zapytała Rzepę, — jak śmie żądać za słomę 90 zł za metr, skoro metr żyta kosztuje w spółdzielni 69 zł. Rzepa odpowiedział, że nie go to nie obchodzi, bo on sprzedaje żyto za wolnym rynku po 170 zł za metr. Trzeba, żeby odpowiednie czynniki zainteresowały się spekulantem i wyzyskiwaczem Rzepą.

Antoni Brzeziński

„Film Polski” nie zauważył notatki o popusze aparaturze w kinie w Szczekocinach.

Notatki te ukazały się w „Słowie Ludu” nr 355 z dn. 27. XII. 1950 r.

PRZZ w Radomiu nie zajęła stanowiska w sprawie artykułu o źle pracujących świetlicach związkowych w Radomiu.

Zarząd GS w Kurozwękach nie odpowiedział na zarzuty korespondenta w sprawie niewykorzystania kredytów.

Kierownictwo kina w Pińczowie nie odpowiedziało na zarzuty w sprawie „kumoterstwa” przy sprzedawaniu bileów na miejsca siedzące.

MRN w Radomiu nie zawiadomiła nas, czy gruz przy zbiegu ul. Limanowskiego i Dębnej został już usunięty.

GRN w Wiślicy nie zareagowała na uwagi o konieczności naprawy mostu na Jeździe Płyt pod Wiślicą.

GRN w Skrydlowcu nie powiadomiła nas, co zamierza zrobić, aby naprawić most i dokończyć budowę drogi w Cichoszawicach.

PRN w Busku nie zawiadomiła, czy wycofano konsekwencje w st. sunku do kulaków z Ogledowa, którzy fikcyjnie dzielili grunty.

MHD i PSS w Kielcach nie odpowiedziały na prośbę robotników w sprawie powiększenia sieci sklepów w dzielnicach robotniczych. („Słowo Ludu” nr 357, z dn. 29. XII 1950 r.).

Dyrekcja PKS w Radomiu nie odpowiedziała na pytanie, dlaczego autobusy na linii Jedliński — Radom kursują nieregularnie.

Rejon Lasów Państwowych w Radomiu nie zajął stanowiska w sprawie propozycji korespondenta Stefana Kaptura co do zasilenia piaskowatych terenów gm. Kurozwęki.

(„Słowo Ludu” nr 358 z dnia 30. XII. 1950 r.).

Powinno nie wszystkie instytucje wymienione w poprzedniej „czarnej liście” nadesłały nam już wyjaśnienia, będziemy smutni o tych „długniakach” i uwagach wysuwanych pod ich adresem zawiadomienie odpowiednio władze centralne.

(Red.)

Oczyszczyć zarząd budowy nowej linii kolejowej z biurokratów

Przez gminę Morawica, pow. kielecki, przebiega budowa linii kolejowej Kielce — Tarnów. Jak wiadomo, kolej ta jest jedną z wielkich inwestycji Planu 6-letniego. Okoliczna ludność od lat nie mogła się doczekać na wybudowanie tej linii, która zmieni oblicze gospodarcze terenów wokół niej położonych. Budowa kolejki nie podoba się tylko kulakom, którzy bardzo protestowali przeciwko ciągnięciu torów przez ich pola. Ale coż znaczyć głosy kulackie wobec opinii i woli mas mało i średniorolnego chłopstwa.

Naszą radość zaciemnia jednak fakt, że od pewnego czasu administracja budowy pracuje coraz gorzej. Gdy w sierpniu i wrześniu ub. roku rozpoczęto prace, ludzie z okolicznych i dalszych wsi zgłaszali się do pracy, przyjeżdżali setki furmanek. Ludzie cieszyli się,

że otrzymują dobry zarobek. Od pewnego czasu coś się jednak w zarządzie budowy popsło, bo zatrudnionym pracownikom i właścicielom furmanek jakoś nie wypłaca się na leńności za przepracowane dniówki. J. Sulachowski, St. Bakalarzowi i wielu innym zalega się z wypłatą za 5 dniówek, a niektórym nawet za 10. Robotnicy przychodzą po 5 i więcej razy do biura i nie mogą się doczekać wypłaty. Wskutek tego wielu zniechęciło się do pracy i odeszło z budowy. Kto na tym traci? — Traci na tym Państwo i wszyscy ludzie pracy, którym nowa linia przyniesie tak wiele korzyści. Dyrekcja budowy w Siłkowie powinna się rozprawić z biurokratami.

(105-456 k)

Zenon Bakalarz

Zlikwidować bumelanotwo w majątku PGR Nagórzany

Będąc w PGR Nagórzany w połowie stycznia br. zauważyłem, że jeden z robotników, St. Wicher, wygrzewał się na słońcu i nie robił. Obok niego w podobny sposób „bumelował” ogrodnik. Również mały zarys A. Osuchowski nie miał żadnego zajęcia. W kancelarii nie zastałem buchalterki, która jak się okazało poszła do swego ojca.

Podstawowa organizacja partyjna w Majątku Nagórzany winna zająć się tym i zlikwidować niezdrowe obawy niecierpliwości.

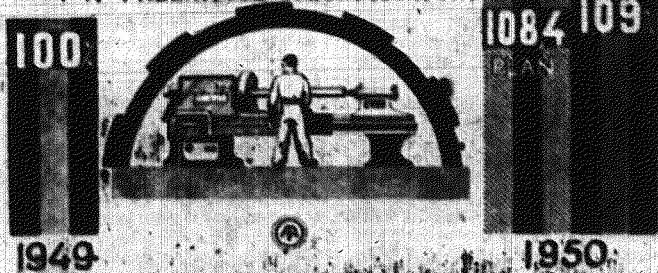
(159-377 k)

Wacław Polutek

PIERWSZY ROK PLANU 6 LETNIEGO

WZROST WYDAJNOŚCI PRACY W PRZEMYSLE PAŃSTWOWYM

WYKONANIE



DO SOLCA ZAWITA AMBULANS DENTYSTYCZNY

Prezydium WRN w Kielcach w związku z notatką w nrze 14 „Słowa Ludu” z dnia 15. I. br. o braku den-

tysty w Solcu donosi, że Prezydium PRN w Busku otrzymało w grudniu 1950 r. do dyspozycji ambulans nr 4, który będzie skierowany również do Solca, celem zaspokojenia potrzeb tamtejszej ludności.

S/53

SKLEP Z MATERIAŁAMI PIŚMIENNymi W GÓRNEJ KAMIENIEJ BĘDZIE URUCHOMIONY

W odpowiedzi na notatkę w „Słowie Ludu” z dn. 22 bm. — Prezydium MRN w Skarżysku donosi, że sklep z materiałami piśmiennymi w Górnej Kamieniej uruchomiony będzie przez MHD w najbliższym czasie przy ul. Słowackiego 6a.

S/67

DOSTAWA WĘGLA W POW. PIŃCZOWSKIM BĘDZIE USPRAWNIONA

W odpowiedzi na list mieszkańców gm. Sancyńskich w pow. pińczowskim PZOS w Kazimierzu Wielkim wyjaśnia, że trudność i przerwy w dostawie węgla dla całego powiatu pińczowskiego spowodowane były trudnościami komunikacyjnymi, w związku z przekuwaniem torów kolejki watorowej. Obecnie po przekuciu torów przewozy węgla się unormowały i GS w Działoszczach otrzymywać bę-

dzie normalne przydziały węgla. GS w Działoszczach otrzymała specjalne polecenie dokonywania sprzedaży węgla w pierwszym rzędzie mało- i średniorolnym chłopom.

S/48

SPOŻYWCY BYWALCY KIN NIE BĘDĄ WPUSZCZENI NA SALĘ

W związku z artykułem w „Słowie Ludu” z dnia 22 bm. w sprawie „spółmialskich”, który przychodzi na seanse filmowe po jego rozpoczęciu, Delegatura Okręgowa „Filmu Polskiego” w Łodzi wydała rozporządzenie kinom kieleckim, aby po rozpoczęciu seansu nikogo na salę nie wpuszczać.

S/78

POLEPSZY SIĘ ZAOPATRZENIE BUFETU NA STACJI W KIELCACH

W wyniku korespondencji zamieszczonej w „Słowie Ludu” nr 14 z dnia 15 bm. Kieleckie Zakłady Gastronomiczne donoszą, że kierownictwo bufetu na stacji otrzymało polecenie powiększenia ilości kanapek. Ceny zgodne są z obowiązującymi, ustalonymi przez Komisję Cennikową.

S/59

Dzięki naszym korespondentom...

Głosy konsumenta winny być uwzględnione przy planowaniu produkcji niektórych artykułów

Wzrost stopy życiowej szerokich mas pracujących wyraża się m. in. olbrzymim wzrostem obrotów, jaki daje się zauważyć w sklepach wszystkich branż.

Ludzie kupują o wiele więcej niż w latach ubiegłych, ale mimo znacznego wzrostu podaży od czasu do czasu daje się nagle odczuć brak tego czy innego artykułu. Najczęstszym powodem tego zjawiska jest fakt, że na skutek wadliwej i nieplanowej dystrybucji dany towar nie dotarł w porę do placówki handlu detalicznego.

Zapotrzebowanie rynku na artykuły masowe pokrywa przede wszystkim przemysł państwowy, częściowo spółdzielczy (spółdzielnie pracy) oraz fabryki, zakłady i warsztaty podległe Dyrekcjom Przemysłu Miejskiego. Fabryki te produkują na zamówienie poszczególnych central handlowych, które z kolei opracowują te zamówienia na podstawie dokładnej analizy potrzeb rynku.

I tutaj dochodzimy do sedna sprawy. Bardzo często bowiem analiza taka nie jest wystarczająca i w rezultacie przemysł miejscowy produkuje nie to co powinien produkować, nie to na co ludzie czekają — zwłaszcza jeśli chodzi o asortymenty różnych towarów.

W celu uniknięcia tych ewentualności, należałoby przed opracowywaniem rocznych planów za mówień uwzględnić głosy konsumentów.

Ważnym przykładem: byłoby bezwzględnie kontynuować produkcję lamp naftowych, jeśli jest ich spory zapas, oświetlanie mieszkań naftą jest co-

raz rzadsze. I odwrotnie, przeprowadzenie reformy walutowej i rzucenie do obiegu monet metalowych spowodowało konieczność rozpoczęcia produkcji skórzanych portmonetek. Widzimy więc, że dostosowanie się do potrzeb konsumenta powinno być głó-

Pod uwagę Powiatowej Rady Narodowej w Sandomierzu

Dom Kultury w Sandomierzu posiada zespół dramatyczny w liczbie 43 osób, 15-osobowy chórальный zespół oraz stały teatr kukielkowy, w którym pracuje 20 osób. Praca idzie dobrze i mogłaby iść jeszcze lepiej, gdyby PRN przydzieliła dla Domu Kultury jeszcze jeden pokój, gdyż 50 osób w małym pomieszczeniu nie może dobrze pracować.

Inną bolączką jest to, że zespoły wyjeżdżające na wieś z bezpłatnymi imprezami napotykały na trudności ze strony mało interesujących się pracą kulturalno - oświatową czynników powiatowych. Np. ostatnio (ZGS zgodził się na „udzielenie” samochodu, lecz zażądał za to wysokiej zapłaty, której Dom Kultury nie jest w stanie uiścić. Taka pomoc nie oczywiście nie daje.

Trzeba umożliwić warunki rozwoju Domu Kultury, aby ta placówka mogła dać jak największą korzyść ludności wiejskiej w powiecie sandomierskim. (181-372 k) Zdzisław Kolodziej

Zw. Zaw. Pracowników Handlu i Spółdzielczości mobilizuje swoich członków do zwiększenia wydajności pracy

W dniu 28 stycznia w świetlicy Prezydium Wojewódzkiej Rady Narodowej odbyło się III rozszerzone plenarne posiedzenie Okręgowego Związku Zawodowego Pracowników Spółdzielczych, które obradowało nad podjęciem wysiłku wydajności pracy wśród pracowników spółdzielczych naszego województwa.

Sprawozdania z rozwoju współzawodnictwa pracy, złożyli przedstawiciele

wnym zadaniem placówek powołanych do stałego czuwania nad jego potrzebami. Niestety, często zdarza się, że rzeczy wydawałoby się najbardziej proste uchodzą uwadze. Tak np. było i niestety jest jeszcze nadal ze sznurowadłami. Plany produkcyjne fabryk obuwia są obecnie bowiem o wiele większe niż były w latach ubiegłych. Poprzednio fabryki produkujące sznurowadła odstawiały je częściowo do sklepów detalicznych dla sprzedaży bez butów. Wzrost produkcji obuwia był jednak większy niż wzrost produkcji sznurowadeł i w rezultacie niemal cała produkcja sznurowadeł odchodziła dziś do fabryk obuwia, a za ledwie nikły procent idzie do wolnej sprzedaży. Nie pomyślano więc o tym, że przecież jeśli komuś zerwie się sznurowadło nie będzie kupował nowych butów, aby zdobyć sznurowadła.

Dlatego też trzeba znaleźć takie formy współdziału przedstawicieli konsumentów w planowaniu zamówień przez placówki handlowe by uniknąć podobnych nonsensów.

Kurs korespondencyjny dla bibliotekarzy

Ostatnio Związek Bibliotekarzy i Archiwistów Polskich przystąpił do organizowania korespondencyjnego kursu kształcenia bibliotekarzy, mającego na celu, podniesienie ich poziomu ideologicznego i umiejętności zawodowych. Nauka trwać będzie 10 miesięcy, po czym nastąpi egzamin.

Na kurs zgłaszać się może każdy bibliotekarz w wieku od 18 do 50 lat, który ukończył szkołę podstawową.

Niezbędne jest przy tym pewne odczytanie kandydatów.

Osoby, które dotychczas nie pracowały w zawodzie bibliotekarskim mogą być przyjęte w miarę wolnych miejsc.

Uczniacy kursu obowiązani są: 1) przerobić materiał przewidziany programem, zawartym w 20 zeszytach skryptów, 2) przeczytać 10 książek (tytuły podane są w programie), 3) opracować i przesłać do oceny 12 ćwiczeń napisanych według wskazówek i w terminach, które poda kierownictwo kursu, 4) wziąć udział w okręgowych repetycjach.

Pomoc przy przerabianiu materiałów objętych programem uczestnicy kursu znajdą w bibliotekach powiatowych. Opłata za kurs wynosi 150 zł. Kierownictwo kursu pokrywa koszty utrzymania i zakwaterowania uczestników w czasie 1 — 2 dniowych repetycji organizowanych w terenie.

Bibliotekarze więcej powinni skorzystać z tej okazji i zgłaszać się na kurs bezpośrednio przez Związek Bibliotekarzy i Archiwistów Polskich (Warszawa — Koszykowa 26). Ankietę zgłoszeniową będzie można uzyskać w Zarządach Powiatowych ZSCh oraz bibliotekach powiatowych. (Wed.)



Do magazynu Centralnego Zarządu Przemysłu Mięsarskiego nadszedł transport serów „tylżyckich”. Wiele jego amatorów spoglądając na zdjęcie jadłoby go z apetytem. Ale niestety. Muszą się jeszcze z tym wstrzymać, bo choć wyglądają apetycznie, muszą jeszcze dużo przejść, nim się znajdą w sprzedaży.

Sery te przywozi się do Kielc w samochodach ciężarowych i składa do magazynu. Wędrują one następnie do kapieli, gdzie poddaje się je gruntownemu myciu, a następnie suszeniu.

Z kolei w laboratorium z każdego z nich bierze się próbkę i sprawdza się ich skład. Z laboratorium przechodzą do parafinowania a następnie ukazują się w sprzedaży. Dopiero po tak długich procesach może się on ukazać na naszym stole, jako jeden z wielu przysmaków.

Kolporterzy zakładowi biorą udział w akcji upowszechnienia czytelnictwa

Upowszechnienie książek wśród szerokiej mas „połeczeństwa daje coraz lepsze rezultaty.

Działaczami na tym odcinku są również kolporterzy z zakładów pracy, którzy zaopatrują się w książki w księgarniach „Domu Książki” a następnie rozprowadzają je po cenie katalogowej wśród towarzyszy pracy. W ten sposób książki i marksiowskie, polityczne - społeczne, naukowe, rolnicze i beletrystyka szerzej docierają do odbiorcy.

W listopadzie i grudniu r. ub. kolporterzy rozprowadzili 16 tys. tomów. Do sprzedających kolporterów z terenu Kielc, którzy rozprzeczniłi największą ilość książek, należą: ob. ob. Regina Skorupska z liceum im. Królowej Kingi i Irena Telech z Państwowego Przedsiębiorstwa Mierniczego.

Trzeba nadmienić, że kolporterzy rozprowadzają również w znacznych ilościach: ajdajskie książki KUK-u, które cieszą się dużą popytnością.

Akcja, jaką prowadzi „Dom Książki” powinna być, bardziej niż dotychczas zainteresować organizacje społeczne i polityczne, Związki „a”-lowe i całe społeczeństwo.

„Dom Książki” powinien ze swej strony organizować co pewien czas narady z kolporterami i czytelnikami, celem zapoznienia ich z najnowszymi wydawnictwami. Niewątpliwie przyczyniłoby się to do zwiększenia zainteresowania książką ze strony młodzieży i starszych.

Lekarze winni zgłaszać wypadki zachorowania na grype

W oparciu o zarządzenie Ministerstwa Zdrowia Wydział Zdrowia Prezydium MRN w Kielcach przypomina wszystkim lekarzom zatrudnionym na terenie miasta Kielc o obowiązku rejestracji i zgłaszania stwierdzonych przez nich zachorowań na grype. Dla ułatwienia lekarzom zgłoszenia wszystkich przypadków grypy w okresie trwania obecnej epidemii zezwala się na zgłoszenie tylko liczby stwierdzonych przypadków grypy bez obowiązku wypełniania indywidualnych kart chorego.

Zbiórka zbliża się do końca...

Czy dałeś już podarek dla dzieci koreańskich?

Walczyć z alkoholizmem wśród młodzieży szkolnej

Przed kilkoma dniami w Prezydium MRN w Kielcach odbyła się konferencja dyrektorów i kierowników szkół oraz przewodniczących szkolnych komitetów ZMP w sprawie walki z alkoholizmem na odcinku szkolnym.

W każdej szkole znano nowe Komitet do Walki z Alkoholizmem. W skład komitetu szkolnego wchodzi przedstawiciele ZMP, rady pedago-

gicznej, komitetu rodzicielskiego oraz komitetu opiekuńczego.

W miesiącu lutym i marcu we wszystkich klasach zostaną wygłoszone pogadanki na temat szkodliwości alkoholu. Specjalne pogadanki na ten temat będą wygłoszane również we wszystkich kołach sportowych przy szkołach.

Nasi przodownicy pracy



Na apel zalogi ZPB im. Szymańskiego odpowiedziały ZPB im. I. dyw. Kościuszkowskiej w Łodzi, organizując brygadę ratowniczą o 100% wykonalności. Na zdjęciu: brygadziści tow. Piotr Rusak przy naprawie podciągarki. Tow. Rusak w dniu 12. br. został odznaczony srebrną odznaką przodownika pracy za pomysłową i wartościową pracę. Rusak wykonuje normę w 140,1 proc.

Pracownicy Służby Zdrowia powiatu buskiego organizują akcję odczytową dla mało i średniorolnych chłopów

W dniu 24 stycznia br. w lokalu Prezydium PRN w Busku odbyła się robocza konferencja służby zdrowia pod przewodnictwem dr Kohrasa przy współudziale członków Prezydium PRN. W zebraniu wzięło udział 17 pracowników służby zdrowia z terenu powiatu, w tym 7 lekarzy.

Po przemówieniu przodującego lekarza z Ośrodka Zdrowia w Paranowie dr Antoniego Galazki, który w roku ubiegłym wyróżnił się w nieszczęśliwej pomocy na wsi i zyskał sobie największą wdzięczność i sympatię wśród chłopstwa. Zebrani pracownicy służby zdrowia uchwaliли zobowiązanie, w ramach którego do dnia 15 marca br. udzielić bezpłatnej pomocy lekarskiej mało i średniorolnym chłopom oraz zorganizować odczyty na temat zdrowotności i zwalczania chorób.

Na „pierwszy ogień” pójść gromady: Szanlec, Skotniki Małe, Słupia,

Widuchowa, PGR Wójcza, PGR Kwaśów, PGR Kurozwaki, PGR Lagiewniki, PGR nojna, Drużnia, Stronów, Niziny, Jastrzębica, Kąty i Folwarki. (101-401 k) Czesław Pytel korespondent „Słowa Ludu”

PIĄTEK

2 LUTY

TEATR: PANIOWY TEATR IM ST. PANIOWSKIEGO — wystawia sztukę G. Zapałucha „Moralność Pani Dulskiej”. KINA:

„BALTYK” i „WARSZAWA” wyświetla film polski pt. „Pierwszy Start”.

„PIERWSZY START” (dawniej mgr. Krz. Nowskiego).

Sport i wychowanie fizyczne

Polityka głodu i nędzy

Obrady Plenum MKKF w Kielcach
pod znakiem rozwoju i upowszechnienia sportu

W sali Zarządu Woj. ZMP odbyło się III plenarne zebranie Miejskiego Komitetu Kultury Fizycznej z udziałem przedstawicieli Partii, ZMP, WKKF, zrzeszeń klubów sportowych i kół sportowych z terenu naszego miasta.

Zebranie, na którym przewodniczący kol. Witkowski, po czym kol. Rogoyski wygłosił referat, analizujący

dotychczasową pracę MKKF, oraz przedstawiający całokształt zagadnień i problemów, zachodzących w życiu sportowym Kielc. Z referatu wynika, że praca większości kół i klubów sportowych nie spełniała swych zasadniczych roli w dziedzinie umacniania kultury fizycznej i sportu. Na terenie Kielc istnieją 4 kluby sportowe: Gwardia, Klub

Wojskowy (OWKS) oraz szereg kół sportowych, z których ZKS Spółnia może wykazać się najlepszymi rezultatami swej pracy. Klub ten jest jednym z najwzrostniejszych w województwie. Nie zaniedbuje również wychowania politycznego swoich członków, czego dowodem może być pierwsza nagroda jaką uzyskał za największą ilość zebranych podpisów pod Apellem Sztokholmskim. Natomiast nie spełnia swych roli ZKS Stal, bazujący na największym w Kielcach zakładzie produkcyjnym KZWM nr. 1. Mimo dysponowania dużym rezerwuarem ludzkim, klub ten posiada właściwie tylko 3 aktywne sekcje: piłki nożnej, tenisa stołowego i bokserską. Wielką rolę w życiu Kielc odgrywa sport szkolny. Obecnie w Kielcach istnieje 20 SKS-ów z czego 5 przy szkołach podstawowych. W pracy sportowej wybijają się szczególnie dobrze zorganizowane SKS-y „Zeromski” i „Ściegienny”. Szczególnie dobrze pracuje SKS „Ściegienny” szczerząc się największą ilością zdobytych odznak SPO. Członkowie „Ściegienego” posiadają 23 SPO. Wszystkie SKS-y zorganizowane są w Młodzieżowej Radzie Sportu Szkolnego, która wykazuje ożywioną działalność.

W dyskusji nad referatem wzięło udział ok. 20 przedstawicieli kół sportowych i młodzieży szkolnej. Z dyskusji wynika, że najważniejszym błędem w pracy sportowej był brak jakiegokolwiek kontaktu z ZMP. Organizacja ZMP-owska nie wprowadziła swych członków do zarządów klubów i kół przez co niejednokrotnie wypaczyła się właściwa linia pracy klubów.

Na marginesie zebrania należy przykrością stwierdzić nieobecność na zebraniu większości stałych członków Komitetu (na 16 było tylko 5 obecnych). Wobec takiego stanu rzeczy nie mogły być podjęte ważne uchwały, których realizacja przyczyniłaby się do dalszego pięknego rozwoju i umacniania kultury fizycznej i sportu w Kielcach. (km)

Gwardia – Stal w niedzielę na ringu
w KZWM nr 1

W nadchodzącą niedzielę będziemy świadkami emocjonującego spotkania pięściarskiego o mistrzostwo klasy A Kiel. OZB pomiędzy Stalą i Gwardią z Kielc. Obie drużyny pretendują do tytułu mistrza Kiel. OZB mając w swych szeregach utalentowanych zawodników. Wynik meczu trudno przewidzieć – w ramach spotkania odbędzie się kilka bardzo ciekawych spotkań m. in. Waszkiewicz – Majkowski, Bednarski – Zajac, Luzańczyk – Latkowski, Kubiśki – Gólda, Baran – Zwierzchowski. Gospodarze zawodów – Gwardia proszą publiczność o sportowe zachowanie się – w przeciwnym wypadku niestosownie zachowujący się widzowie będą usuwani z sali. Początek meczu o godz. 17-ej w świetlicy KZWM nr 1. Sędziują: w ringu – Cichawa (Radom) na punkty – Matyszkiewicz (Radom).

W Radomiu w niedzielę odbędzie się dwa spotkania. W pierwszym z nich, Stal (Radom) walczy ze swą imienniczką Stalą (Ostrowiec) poczynając o godz. 12-ej przed południem.

W drugim meczu, który odbędzie się w hali RZO przy ul. Waryńskiego spotkają się dziesiątki Włókniarzy (Radom) i Stali (Starachowice). Pięściarze Starachowice, mając za sobą sukces nad Gwardią będą chcieli udowodnić swą wyższość nad gospodarzami – nie wykluczamy w tym wypadku zwycięstwa Stali (Starachowice). Ciekawsze walki: Proko-

pek – Arczewski, Gregorek – Głuchowski. Po atek tych zawodów o godz. 17-ej.

**Harcerskie
Igrzyska Sportowe**

W dniu 4 lutego 1951 r. odbędzie się w Kielcach Harcerskie Igrzyska Sportowe urządzone staraniem Komendy Miejskiej i Powiatowej ZHP. Igrzyska te będą przygotowane do Krajowych Igrzysk, jakie się odbędą w dniach 9-11 lutego 52 r. w Szklarskiej Porębie.

Narada
aktywu sportowego

Staraniem Wojew. Kom. Kultury Fizycznej odbędzie się w Kielcach dnia 7 lutego b.r. (środa), o godz. 17, w świetlicy Zw. Zaw. Prac. Biurowych i Handlowych, ul. Orla 2, narada aktywu sportowego. W naradzie udział weźmie delegat GKKF.

- Porządek dzienny narady:
- 1) Zagajenie
 - 2) Zasadę powołania Sekcji Sportowych Kom. K. F.
 - 3) Zasady klasyfikacji sportowej
 - 4) Jednolity kalendarz rozgrywek
 - 5) Dyskusja

Korespondent londyński „Prawda”. W. Majewski, pisze, że podsumowując wyniki roku 1950 angielski minister finansów Gaiskell, cheipł się na konferencji prasowej, iż złote i dolarowe zapasy Anglii wzrosły prawie dwukrotnie. Zdawałoby się, że oświadczenie to powinno być wstępem do opisu rajskiego życia na wyspach brytyjskich. Stało się jednak inaczej. „Przewidywania co do naszej stopy życiowej są przynajmniej ponure, dalszy wzrost drożyzny jest niunikniony” – oświadczył Gaiskell. Minister przyznał szczerze, że i funty, i szterlingi i złoto i dolary – wszystko pójdzie na wysięg zbrojeń.

Na rozkaz Waszyngtonu Anglia przystąpiła do realizacji programu wojennego na niebywałą dotąd skalę, programu, którego całe brzemie zważy się na barki angielskich młodych ludzi.

Minęło zaledwie 8 dni 1951 roku – pisał 9 stycznia „Daily Express” – a już podróżowało 20 różnych artykułów konsumpcyjnych. Podróżowała kawa, marmelada, mydło, płyty gramofonowe, tytoń, benzyna, itd. Ceny rosną, a płace pozostają na jednym poziomie, względnie wzrastają nieznacznie, nieproporcjonalnie do wzrostu cen. Wielu ludziom trudno jest wykuścić skąpe racje kartkowe. Z mięsem sprawa oddawna stoi klepsko”.

Trudności aprowizacyjne komplikują się w związku z trudnościami opałowymi. W kraju węgla – nie ma węgla. W związku z tym zredukowano kursowanie pociągów. Chwilowo zamknięto kilka szkół. Zabroniono oświetlania wystaw, reklam świetlnych.

Pogorszenie sytuacji wewnętrznej powoduje wzrost tarć między partiami. Liberalowie i część konserwatyistów przebakują o nowych wyborach, o utworzeniu rządu koalicyjnego, który rzekomo lepiej dałby sobie radę z programem zbrojeń.

Rząd labourystowski stara się wzmocnić swe pozycje drogą zmiany obsady niektórych ministerstw. Zamiast Isaacs, ministrem pracy został mianowany Bevan, który przez dłuższy czas służył jako lewicowiec. Uważa się go za „mocnego człowieka” i pokłada w nim nadzieję, że potrafi nałożyć kaganiec klasie robotniczej. „DAILY WORKER” pisze, że „Bevanowi powierzono funkcję głównego dostawcy generała Eisenhowera; przypała mu w udziale haniebny los – zmobilizowanie mięsa armatniego dla amerykańskich planów wojennych”.

Wkroczywszy na drogę przegroby do nowej wojny, angielskie koła rządzące postawiły masę ludności w katastrofalnej sytuacji: kontynuowanie tej polityki pociągnie za sobą porażki Anglii.



Grupa młodych robotników moskiewskich spędza niedzielę na wycieczce narciarskiej w okolicach Moskwy.

Stanisław
DYGAT GORACE UCZYNNKI

Str. 227

Wisła ścięta lodem, porażona słonecznymi promieniami, wysyłała biały blask w błękitną przestrzeń nieba. Mostem Poniatowskiego przesuwali się spokojnie i rzeczowo czerwone prostokąty tramwajów. Smigały niesforne ciemne kwadraty samochodów.

— To straszne — pomyślała — jak własna siostra, z którą tyle w przeszłości łączy, może być obca i daleka.

Poczuła ogromny, trochę rzewny żal do Feli. Przyszło jej do głowy, że prawdopodobnie ona odczuwa coś podobnego w stosunku do niej i zrobiło jej się zimno koło serca. Żalowała, że przyszła tutaj. Wstać i uciec bez słowa. Ale dokąd? Własny dom nie zagrzeje chłodu serca, który całe ciało przyprawia o wstrętne dreszcze. Ten najmniej... Jedyną kryjówką ciepła i spokoju wydawały się pokryte śniegiem i oblane sennym blaskiem słonecznego popołudnia zimy, ulice warszawskie. Zawieszona między obcością swego domu, a szczątkami domu swego dzieciństwa czując się nieprzyjacielem w mieszkaniu Feli, tęskniła za ich rozległą swobodą, za bezpieczną kryjówką własnej anonimowości, która pozwala nawiązywać nieme i przelotne, a o gorące, serdeczne ludzkie stosunki z nieznanymi przechodniami.

Ale jak długo można się tak błąkać, jak długo można oszukiwać siebie samego rolą miejskiego statysty, bez domu, bez własnej ludzkiej historii przeżytej i zdarzeń?

Karol coś opowiadał. To nie było nic ciekawego. Starał się ściągnąć słowa wypelniać próżnię, która zawisła między dwiema siostrami. Spostrzegł w pewnej chwili, że jego dobroczynne wysiłki są daremne, zamilkł i posmutniał.

— Deseru u nas nie ma — powiedziała Fela — ani Karol ani ja nie lubimy słodkich rzeczy. Gdybym wiedziała, że przyjedziesz... Pamiętam, że byłeś zawsze bardzo łakomą. Zjadła kiedyś dziesięć ciastek przygotowanych dla gości. Dostała oleju rycynowego i dziesięć klapsów. Po jednym za każde ciastko — zwróciła się do Karola.

Karol zamyślony pokłwał głową jakby udzielił mu rzeczowej, suchej informacji. Zofia zaśmiała się sztucznie. Daremnie starała się tym śmiechem nawiązać z Felą porozumienie wobec wspomnień dzieciństwa. Fela przedzignęła się tylko po powierzchni beztroski i skryła natychmiast w gąszczach sceptycznej, pogardliwej zadumy. Śmiech Zofii, nie mieszcząc się w tym wszystkim, eksplodował no-

Str. 228

wą pauzą milczenia. Zofia wstała i przeszła się po pokoju.

— Przyjemnie tu u was... tak jakoś spokojnie, przytulnie...

Podszedła do rajzbretu.

— Pan pracuje także w domu?

Przyjrzała się rozpiętemu na rajzbracie arkuszowi.

— Oh jakie to skomplikowane! Aż się ciemno w oczach robi od tych kółek, kresek...

Karol poderwał się dosyć szybko z krzesła. Podszedł do rajzbretu i udając, że porządkuje ołówki i ekerki, zasłonił arkusz gazetą.

— To zupełnie proste rzeczy — powiedział. — Nic nadzwyczajnego.

— Pewnie, jeżeli człowiek zna się na tym. Ja nie miałam nigdy najmniejszych zdolności do techniki. Choć zawsze bardzo mnie te rzeczy interesowały...

— Psuć wszystkie swoje i moje zabawki — mrugnęła Fela — żeby zobaczyć co w nich siedzi w środku. Wspomnie zainteresowanie techniką, psuć to, czego się samemu nie zrobiło.

Zofia znowu zaśmiała się sztucznie:

— Z relacji Feli, musi mieć pan o mnie okropne wyobrażenia.

— Ach, Fela to przecież złote serce, tylko język ma okropnie ostry, przecież ją pani zna!

...o, przepraszam... przecież ją znasz.

— Nie mam ani złotego serca, ani ostrego języka. Co ci się przywidziało? Po co ty takie głupstwa opowiadasz? — powiedziała Fela.

Kiedy Zofia odwróciła się od rajzbretu w kierunku pokoju, stół był już uprzątnięty, nakryty kolorową serwetą, stał na nim wazon z kwiatami. Trudno było choćby podejrzewać, że jeszcze przed chwilą zastawiony był obładowym nakryciem.

Karol popatrzał na zegarek.

— Ja będę musiał jednak wyjść niedługo, kochanie...

— Niedziela dziś. Uspokój się...

— Niedziela, niedziela! Ale ja przed wyjazdem mam mnóstwo rzeczy do załatwienia.

Zofia zaczęła się rozglądać za swoją torebką. Przeraziła ją myśl, że mogłaby zostać z Felą sam na sam.

(Ciąg dalszy nastąpi).

Ukaranie zawodników Stali
(Starachowice)

Zarząd Kiel. OZB ukarał dyskwalifikacją 2 bokserów Stali (Starachowice) za ich niesportowe zachowanie się w czasie zawodów o mistrzostwo klasy A pomiędzy Stalą (Kielce) i Stalą (Starachowice) w dniu 28 stycznia br. w Kielcach. Pięściarz wagi półśredniej — Grudziński zawieszony został na 3 miesiące, zaś zawodnik wagi ciężkiej Dudek na 2 tygodnie.

RADIO

PIĄTEK, 2 LUTEGO

5.15 Wiadomości poranne. 5.30 Koncert dla świata pracy. 5.38 Stan pogody. 6.00 Program dnia. 6.05 Chwila muzyki. 6.10 Wztechnica Radiowa. 6.30 Dziennik poranny. 6.45 Polska pieśń masowa. 6.50 Gimnastyka. 7.00 Muzyka rozrywkowa. 8.00 Wiadomości poranne. 8.05 Muzyka. 8.35 Audycja szkolna. 9.20 Utwory Piotra Czajkowskiego. 9.35 „Kulis”. 10.10 Audycja dla przedszkoli. 10.30 Pieśni i tańce ludowe narodów radzieckich. 10.50 Informacje. 10.55 Audycja szkolna. 11.15 Muzyka rozrywkowa. 11.50 „Głos mają kobiety”. 11.57 Sygnał czasu. 12.04 Dziennik południowy. 12.15 Pieśń rosyjskie w wyk. J. Zwidryni-Imielowej. 12.30 Audycja dla wsi. 12.55 „Na swojską nutę”. 13.25 Przerwa. 13.25 Program dnia. 13.30 Audycja dla świetlic dziecięcych. 13.50 Pieśni w różnych narodach. 16.00 Dziennik popołudniowy. 16.20 Pogodanka dla kursów partyjnych. 1-go stopnia w miejsce z cyklu: „Budujemy podstawy socjalizmu”. 16.40 Muzyka. 17.00 Lekcja języka rosyjskiego. 17.20 „Z kraju i ze świata”. 18.00 „Jak hartowała się stal”. 18.20 Chwila muzyki. 18.25 Audycja dla wsi. 18.40 Wolfgang Amadeusz Mozart. 20.00 Dziennik wieczorny i wiadomości sportowe. 20.30 D. c. opery Mozarta „Wesele Figara” akt III i IV. 21.30 „Porozmawiajmy”. 21.55 Polska pieśń masowa. 21.40 Wztechnica radiowa. 22.00 Stan pogody.